Nr. 12 (z dod. por.). Dnia 12 stycznia. Piątek. Dnia 31 grudnia (12 stycznia) 1893|4 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5
Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— W dniu dzisiejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

List hr. Capriviego do królewieckiego związku zachowawczo-agrarnego w odpowiedzi na zwrot, uczyniony przezeń w postawie, zajętej przez stronnictwo zachowawcze wobec blizkiego już zniesienia bajecznego cła 7.50 marek od zboża russkiego i zawarcia traktatu handlowego z Rosją, wywołał żywą polemikę w prasie stronnictwa. Ważąc to wszystko, co mówią one za i przeciw kompromisowi z rządem, przyjść należy do wniosku, że kompromis jest możliwy i niedaleki. Wprawdzie baron Hammerstein w *Kreuzzeitung* uważa pojednanie się z kanclerzem Caprivim, pomimo nawet obiecanego zniesienia dowodu tożsamości zboża i konferencji w sprawie regulacji srebra, ciągle jeszcze za zdradę agrarnego hasła i podżega do nieubłaganej opozycji, ale wiele innych organów wpływowych, a między niemi i poważna *Post*, witają list kanclerski jako wróżbę pojednania. Czas ku temu największy, gdyż rozbiór projektów podatkowych ministra Miquela rozpoczął się już w parlamencie, a są one dziś osią sytuacji politycznej. W lutym zaś stanie według wszelkiego prawdopodobieństwa na stole izby kapitalny przedmiot ustawodawczy teraźniejszej sesji: traktat handlowy z Rosją, przywracający normalne stosunki taryfowe pomiędzy obydwoma mocarstwami.

Prawdopodobnie dokona się w łonie stronnictwa zachowawczego rozłam na dwie frakcje: jedna z nich pozostanie wierną swojemu *non possumus* i będzie piorunowała dalej na kanclerza Capriviego w *Kreuzzeitung*; druga, liczniejsza, przypomni sobie dobre czasy przyjaźni z rządem, na której konserwatyści pruscy zawsze dotąd dobrze wychodzili, jak świadczy chociażby znany 40-miljonowy upominek dla gorzelników, i powróci do stosunku, jaki ich wiązał z kanclerzem Caprivim przed ostatnią, listopadową rozprawą parlamentu nad traktatami handlowemi z Hiszpanją, Serbją i Rumunją, podczas której obie strony wydały sobie wojnę *à outrance*.

Położenie na wyspie Sycylji, po zaprowadzeniu stanu wyjątkowego i rozwiązaniu *fasci*, zwłaszcza zaś po uwięzieniu przewódzców ruchu, z deputowanym Defelice-Giuffridy na czele, zaczyna uspokajać się, jakkolwiek tu i owdzie błyska jeszcze niezdrowy ogień namiętności, jak w Ruvo i Corato, gdzie wojsko zmuszone było strzelać do tłumu. Połów, jaki zrobiła policja w domu kanonika sycylijskiego, bawiącego w Rzymie, Concetto Urso, odkrył wszystkie tajemnicze nici planów, które sięgały daleko po za Sycylję i miały na oku wytworzenie fermentu socjalno-rewolucyjnego, jeżeli nie na całym półwyspie, to przynajmniej w skłonnej zawsze do wszelkiego radykalizmu Romanji. Skrzynka z papierami Defelice Giuffridy znalazła się u kanonika Urso przypadkowo. Przysłano ją tam w chwili, gdy policja weszła do mieszkania Giuffridy, ażeby odbyć w niem rewizję. Niebawem wszakże przybyła w trop za skrzynką policja i do mieszkania Ursa, który jest spokrewniony z Giuffridą. Siostra kanonika oddała wówczas skrzynkę zakrystjanowi, który pod swoją sutanną pośpieszył ją wynieść z domu. Dzięki wszakże szybkości nóg jednego z policjantów zdołano go dopaść i skrzynkę odebrać. Czy kanonik Urso znał treść owej korespondencji, trudno na razie dociec: aresztowano go, uwolniono i powtórnie aresztowano.

Znowu onegdaj powiodło się oskarżonym eksministrom serbskim udaremnić posiedzenie sądowe i dalszy bieg rozprawy. Z powodu choroby członka sądu Krsticza zastępował go Kosta Jowanowicz; tymczasem Krsticz powrócił do zdrowia i zasiadł znowu na swym fotelu trybunalskim. Awakumowicz zaprotestował przeciw temu imieniem prawa, gdyż nie może wydawać na niego wyroku sędzia, który nie słyszał jego obrony (nb. Awakumowicz, jak wiadomo, nie bronił się, lecz powołał się tylko na obronę, wygłoszoną w skupczynie i odczytaną teraz z aktów). Trybunał obradował długo nad tym dylematem prawnym, widocznie jednak nie doszedł do porozumienia, gdyż przewodniczący odroczył w końcu dalsze rozprawy sądowe do d. 16-go b. m. Zanim jeszcze Pera Welimirowicz zdołał obwieścić tę nową delatę, oskarżony Ribaracz zażądał powołania napowrót do składu kolegjum sądzącego Żywana Żywanowicza, liberała, którego sami oskarżeni z łona trybunału, jako zamieszanego czynnie w sprawy, będące przedmiotem rozprawy sądowej, wykluczyli. Obecnie według Ribaracza wyświetliło się, iż Żywanowicz współwinnym nie jest; sąd, przesłuchując go w charakterze świadka sam to potwierdził.

Wszystkie te epizody są wyrazem powziętej taktyki, aby skład trybunału sądzącego przekształcić w sposób rokujący oskarżonym uwolnienie. W tych warunkach wkrótce mogą zamienić się role: p. Awakumowicz ze swymi towarzyszami z oskarżonego przedzierzgnąć się może w oskarżyciela.

Br. Z.

10)

Przy końcu wieku.

POWIEŚĆ

przez

JANA ZACHARJASIEWICZA.

(Dalszy ciąg.)

— Wierzaj mi pani, że wielu ludzi ukrywa w sobie drogocenne perły i djamenty, o czem wcale nie wie. Trzeba dopiero wprawnego oka znawcy, aby je ujrzał i należycie ocenił. Bez takiego trafu byłyby te miljony na zawsze pogrzebane... A przecież z tego, co ludziom dane, trzeba korzystać. Otóż zmierzam do mety.

— A jakaż to meta?

— Pani masz wszelkie warunki być znakomitą artystką!

Dziwny i nieokreślony uśmiech przebiegł po twarzy Chryzantemy. W tym uśmiechu było wiele finezji.

— Jeżeli się nie mylę—mówił zwolna dyrektor, jakby ten uśmiech badał—jeżeli się nie mylę, uważasz pani moją propozycję za dziwną...

— Nie przeczę temu.

— Z tego, co teraz widzę na twarzy pani, wnoszę, że propozycja moja mogłaby jej ubliżać, ale chciej mię pani posłuchać.

— I owszem, proszę, niech pan mówi.

— Są pewne sytuacje w życiu ludzkiem, w których serce choćby pośrednio pragnie wypowiedzieć swoje uczucia, pragnienia, boleści i rozczarowania. Serce kobiece najbardziej potrzebuje tej ulgi, choćby tylko na scenie...

Chryzantema czuła, jakby wiele w tej chwili mogła wypowiedzieć...

— Pominąwszy sławę—prawił dalej dyrektor—adorację ogółu, no i dostatki, w które opływać może talent pierwszorzędny, już sama psychiczna rozkosz takiego zawodu jest nieopłaconą!

Chryzantema zawiesiła wzrok w powietrzu, jakby na coś tam patrzyła. Dyrektor mówił dalej:

— Szare jest życie w rzeczywistości, a mianowicie życie kobiet. Po kilku żywszych porywach w młodości nastepuje jednostajność, mierzona tylko skazówką na zegarze. Szczęściem nazywa się często ta jednostajność, jeżeli tylko można się obyć bez łez, bez katastrof bolesnych. Jedyną pocieszycielką jest wtedy wyobraźnia, która w pustych ścianach domu tworzy niekiedy żywsze obrazy i niemi zaspokaja nieuchwytne pragnienia.

Chryzantema słuchała zamyślona.

— Innych wcale rozkoszy doznaje artystka sceniczna. Jest ona dzisiaj królową, jej serce rozdyma się majestatem królewskim, odbiera hołdy poddanych, rozdaje łaski i uśmiechy, jak kwiaty z pełnego rogu... Czy pani pojmuje tę rozkosz być choć przez dwie godziny królową?...

Oczy Chryzantemy strzeliły blaskiem.

— Zmieńmy kulisy. Oto kobieta kochająca szaleje z nadmiaru uczuć... a świat przegradza ją zaporą od jej szczęścia! wytrwałością zwalcza te zapory i wpada w objęcia tego, którego jej serce ukochało!... Cóż temu szczęściu może dorównać?

Płomienny rumieniec przebiegł po twarzy Chryzantemy, oczy jej zaświeciły, jak dwa brylanty.

— To tłumaczy zawód artystek nawet wtedy, gdy im brak wybitnego talentu. Przy skromnej płacy, w biedzie, a nawet i nędzy błąkają się po małych teatrzykach, grają po szopach żydowskich o chłodzie i głodzie, a desek teatralnych za nic w świecie nie porzucą! Prawdziwi męczennicy sztuki, którą ukochali! Wiedzą, że umrą w szpitalu lub pod cudzym płotem, a jednak nie zmienią obranego raz zawodu. Urojone rozkosze na scenie, podrażnienia czynów zbrodniczych, boleści serc rozdartych starczą im za wszystko!

Chryzantema uczuła dreszcz rozkoszny.

— A teraz oświećmy inaczej obraz. Znakomita artystka z porywającą prawdą wywiązuje się z roli swojej. Słowa jej poruszają tysiące serc ludzkich, tysiące oczu chwytają jej wdzięczne poruszenia, tysiące rąk biją oklaski, a gwar niezliczonych głosów uwielbia ją, podziwia, ubóstwia... ona panuje w tej chwili nad całą rzeszą... jest ich królową, jest bóstwem... czyż to nie starczy za mniej szczęśliwie przebyte życie w rzeczywistości?

Chryzantema odetchnęła głęboko. Oddech jej był gorący, jak lawa, gdy bucha z wulkanu.

— A taką uwielbianą, adorowaną artystką możesz być pani!—zawołał podniesionym głosem dyrektor.

Chryzantema posunęła ręką po gorącem czole, a potem spuściła ją na oczy.

— Słowa pana odurzają mię—rzekła—czyż godzi się rzucać mi przed oczy tak ponętną pokusę... i do tego w chwili, w której ona tak do mnie przemawia?

— Budzę tylko uśpiony talent, który nie jest dotąd świadom swojej potęgi.

— Czy pan się nie łudzisz? Czy rzeczywiście mam talent taki, o jakim pan mówisz?

— Możemy zaraz zrobić małą próbę.

— Jakto?

— Wyobraź sobie pani, że jesteś młodą dziewicą, że ten, którego serce wybrało, sprzeniewierzył się pani... a teraz przyszedł, aby żądać przebaczenia.

Dyrektor cofnął się do drzwi, przy których zatrzymał się, jak mniemany bohater.

Chryzantema ujrzała w nim w tej chwili Piladesa. Konwulsyjnym ruchem rzuciła się do drzwi.

— Precz!—krzyknęła głosem, w którym drżały wszystkie namiętności—precz, niewdzięczny, niech cię oczy moje nie widzą! za tyle szczęścia płacisz mi zdradą, za tyle poświęceń, tyle trosk i niepokojów, za tyle nocy bezsennie przemarzonych cóż mi dziś dajesz? zdradę i obojętność! a jednak żadna kobieta tak cię kochać nie będzie, a jednak...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Głosy publiczne.

Ze spraw cechowych.

Szanowny Redaktorze!

W numerze 354-ym poczytnego pisma pańskiego znajduję wiadomość bieżącą p. t. „Ze spraw cechowych”, a w niej ustęp następujący:

„Starszy zgromadzenia krawców, p. Juszczyk, wystąpił przeciwko utrzymującym zakłady nauki kroju, nie należącym do cechu.

Większa część kobiet, utrzymujących zakłady owe, oparła się należeniu do cechu na tej zasadzie, iż krawiectwo damskie jest gałęzią pracy oddzielną i, zdaniem oponentek, nie mającą nic wspólnego z właściwem rzemiosłem krawieckiem...”

Wiadomość ta wymaga wyjaśnienia:

Ani starszy ani urząd zgromadzenia krawców nigdzie z podobnym wnioskiem nie występował.

Istnieje rozporządzenie władzy, iż utrzymujący szkoły kroju i krawiectwa damskiego nie mogą wydawać od siebie patentów uzdolnienia, gdyż wydawanie kwalifikacyj w zakresie danego kunsztu lub rzemiosła służy tylko urzędom zgromadzeń rzemieślniczych, w których łonie znajdują się delegacje egzaminacyjne. Rozporządzenie to sprawia, iż osoby, utrzymujące wyżej wymienione zakłady nauki kroju i krawiectwa damskiego, same zwracają się do urzędu starszych z podaniami piśmiennemi, prosząc o pozwolenia składania egzaminów majstrowskich w myśl ustawy rządowej, obowiązującej wszystkie rzemiosła.

Podań takich w ostatnich czasach złożono kilkanaście; wszystkie kandydatki poddały się egzaminom; o żadnych oponentkach urząd starszych nie wie; nikogo nie zniewalano do proszenia o pozwolenie zdawania egzaminu.

Do powyższego sprostowania faktycznego niech mi będzie wolno dodać słów parę:

Zgromadzenie krawieckie lub, jeżeli kto woli dawniejszą nazwę, cech krawiecki składa się z majstrów robót: 1) ubiorów wojskowych, 2) duchownych, kościelnych, 3) cywilnych i kostjumowych oraz *krawiectwa damskiego*.

Z jakiejże daty krawiectwo damskie ma być uważane za oddzielną gałąź pracy; z jakiej daty nie ma nic wspólnego z rzemiosłem krawieckiem?

Jakże ostatecznie nazywać to „krawiectwo damskie?” *Staniczarstwem, upinarstwem, modelstwem, krajarstwem, zszywarstwem?* Gdybyśmy każdą profesję rozdrabniać tak chcieli na specjalności i dla każdej specjalności zakładali cechy czyli zgromadzenia rzemieślnicze, powstałby chaos nazw i cechów, ale pożytku nie byłoby ztąd wiele. W każdej korporacji rzemieślniczej muszą być połączone z sobą prace pokrewne, a więc krawiectwo damskie winno wejść w zakres krawiectwa ogólnego, tem bardziej, iż krawiectwo damskie nie stanowi bynajmniej monopolu kobiet. Najpierwszemi zakładami krawiectwa damskiego nie tylko u nas, ale i za granicą zarządzają mężczyźni, że wspomnimy choćby tylko Wortha lub warszawskiego Hersego.

Nadmienić wreszcie należy, iż uczennice, które przed komisją egzaminacyjną w urzędzie starszych nie złożą egzaminu, nie mogą z prywatnemi patentami otwierać szkół kroju i nauki krawiectwa, ani też zakładać pracowni w Cesarstwie, bo tam od prowadzących zakłady i pracownie rzemieślnicze wymagane są kwalifikacje należyte. Wymaganie to bardzo słuszne, bo zapobiega „fuszerstwu”, które u nas na dobre się zagnieździło.

Im więcej powstaje pokątnych szkół i szkółek krojów, modelów itp., tem częściej urząd starszych odbiera prośby o wyznaczanie sądu ekspertów do oszacowania strat, spowodowanych przez popsucie ubrania, zwłaszcza w dziale krawiectwa damskiego...

Racz przyjąć itd.

Józef Juszczyk.

Jeszcze o trapezie w gimnastyce.

Szanowny panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie niniejszej odpowiedzi na artykuł p. Heleny Kuczalskiej, zwracający na siebie uwagę krzyczącą tendencyjnością.

W artykule spodziewaliśmy się znaleść przedstawienie istniejących systemów gimnastycznych, ich cech charakterystycznych, stron dodatnich i ujemnych itp. Jednakże w samej treści artykułu autorka nie wypełnia wcale danej obietnicy. Co więc głównie miała na celu pani K., pisząc wspomniany artykuł?...

Kwestją systemów autorka załatwia się w trzech wierszach, może z niewielką szkodą dla czytelników, ponieważ już w tych trzech wierszach wprowadza ich w błąd, podając Amorosta za twórcę metody gimnastycznej francuskiej. Zresztą w całym artykule pani H. K. usiłuje tylko dowieść mylności pojęć i określeń zawartych w mojem ogłoszeniu.

Pomijając, że ogłoszenia nie mogą służyć za wzory stylistyczne, gdyż ich przeznaczeniem jest w formie jak najkrótszej podawać wiadomości osobom interesowanym, uważam sobie za obowiązek wyprowadzić czytelników *Kurjera* z błędów, które chciano im narzucić. Pani H. K. twierdzi, że trapezem nie posługuje się gimnastyka szwedzką. Zbyteczne jest jeździć do Szwecji, lecz dostateczne poznać się z dziełem profesora T. I. Harteliusza (*„Schwedischen Heilgymnastik”*), ażeby uniknąć podobnego błędu! Jeżeli zaś w ogłoszeniu są wspomniane trapezy, to nie znaczy, jak twierdzi pani K., że wymieniam jeden tylko przyrząd, lecz kilka pod tym mianem. Trapez jest to wyraz francuski, spolszczony. We Francji zaś pod tą nazwą rozumiane są drążki, pierścienie zawieszone na sznurkach itp., jak wyraźnie o tem świadczą określenia: *trapèze anneaux, trapèze bois* itp.: Jakie rozumowanie doprowadziło panią K. do wniosku, że gimnastyka ręczna i na trapezach nie może być ani szwedzką, ani leczniczą, to chyba tylko jej jednej może być wiadomem.

Jeśli pani K. sądzi, że gimnastyka na przyrządach jest szkodliwą dla zdrowia, z łatwością usunie tę iluzję, po przeczytaniu dzieła dra E. Angersteina i G. Eklera, T. I. Harteliusa, I. Demeny'ego, dra Lagrange'a itd.

Zresztą we wszystkich wzorowo prowadzonych zakładach gimnastycznych, nie wyłączając szwedzkich, widzimy oprócz ruchów wolnych, stosowanie gimnastyki na przyrządach.

Co się zaś tyczy formy ogłoszeń cyrkowych, tych nie znam i sporu o nie prowadzić nie będę.

Raczy Szanowny Redaktor przyjąć wyrazy poważania.

A. Korycińska.

Z wierzeń ludowych.

Jeżeli w czem, to w wierzeniach ludowych znajdziecie najwięcej średniowieczczyzny, a nawet czynników legendowych, sięgających zamierzchłej starożytności. Wierzenia te przechodzą z pokolenia na pokolenie, notowane przez etnografów, nie zbijane przez nikogo. Między innemi do dziś dnia istnieją podania i wierzenia, które zwierzętom przypisują władzę cudowną nieraz, zawsze nadzwyczajną. Pochodzą one oczywiście z czasów, gdy pomiędzy człowiekiem a zwierzętami bliższe, jeżeli się tak wyrazić wolno, panowały stosunki, gdy człowiek i zwierzę pod jednym dachem szukali schronienia przed zimnem lub burzą. August Gittée zadał sobie świeżo pracę nakreślenia szkicu, w którym wykazuje, jakie mianowicie stanowisko zajmuje kogut w wierzeniach ludowych.

Pomiędzy zwierzętami, które należały niejako do domu starożytnych germanów, znajdujemy i koguta. Mieszkał on pod jednym dachem z człowiekiem, a nawet od niego otrzymała nazwę część budynku *Hahnenbalken*. W legendach germańskich niejednokrotnie kogut bywa wspominany przy wyrokach sądowych. W „Starożytnościach sądowych” Jakub Grimm wspomina o następującym zwyczaju: „Jeżeli człowiek, pozbawiony rodziny, napadnięty został zdradziecko wśród nocy i jeżeli zabił napastnika w obronie własnego życia, ma wziąć trzy słomki ze swojej strzechy, psa na postronek, koguta na ramię i z tem wszystkiem ma się udać przed sędziego, gdzie konieczność obrony własnej zaprzysięże. W razie gdyby skłamał, Bóg dowiedzie jego winy za pośrednictwem koguta.”

W mitologji skandynawskiej kogut zjawia się jako ptak, czuwający nad domostwem.

Völuspa, jeden ze śpiewów Eddy, wspomina o dwóch kogutach, należących do otoczenia bożków: jeden z nich, czerwony, ze złotym grzebieniem, nazywa się *Fialar*. Świat po długiem istnieniu będzie wreszcie zniszczony. Wówczas kogut swym śpiewem obudzi bogów i bohaterów do nowego życia. Inny znów kogut śpiewa pod ziemią w gmachu bóstwa podziemnego Hel. Tu mitologja skandynawska zgadza się z grecką, która również przeznacza kogutowi miejsce przy boku Plutona i Persefony. Z tego powodu kogut uważany był za ptaka, odpowiedniego na ofiary dla bóstw podziemnych. Do dziś dnia w niektórych miejscowościach Belgji istnieje zwyczaj ucinania głowy czerwonemu kogutowi bezpośrednio po żniwach. Ma to być dla gospodarza domu prezerwatywa od uderzenia piorunu w nagromadzone w stodołach zbiory.

W wieku XII-ym zaczynają się zjawiać koguty na szczytach wież i dzwonnic. Według Juljusza Lipperta, symbolizuje to ofiarę z koguta, którą germanie starożytni zwykli byli przynosić bóstwu w chwili, gdy zaczynali wznosić budowlę. Początkowo zasklepiano koguta żywego w fundamentach, zazwyczaj tuż pod progiem. Zwyczaj ten oparty był na wierze, iż budowla będzie tylko wówczas trwałą, gdy przy rozpoczęciu jej bóstwa otrzymają w ofierze życie ludzkie, w ostateczności zwierzęce. Jak twierdzą niektórzy badacze, nietylko w Grecji i w Rzymie, ale i w Azji zachowywany był w zamierzchłej przeszłości. Tem np. tłumaczą zabójstwo Abla przez Kaina, tem Remusa przez Romulusa, ztąd wywodzą etymologję nazwy *Capitolium*. W Grecji przed położeniem kamienia węgielnego miażdżono głowę zwierzęcia. Z czasem kogut zajął miejsce ludzi i zwierząt, poświęcanych na ofiarę budowlaną (*Bauopfer*). Później jeszcze miejsce zwierząt żywych zajęły ich skóry. Jak twierdzi podanie, przy budowie katedry w Amsterdamie źródła podziemne tak długo przeszkadzały postępowi robót, dopóki nie zakopano w fundamentach skór wołowych. To samo działo się w czasie budowy kościoła w Utrechcie.

Głos koguta odzywa się zawsze przed ukazaniem się jutrzenki. Jest to hasło dla duchów złych, aby zaprzestały psocić na ziemi, bo słońce już nadchodi. Ztąd śpiew koguta jest dla tych duchów nienawistny, bo im przeszkadza w robocie. Djabeł, gdy za cenę duszy ludzkiej zobowiąże się wznieść budowlę, musi to uskutecznić przed pianiem koguta. Inaczej nic z duszy ludzkiej. W takich razach czart pada często ofiarą przebiegłości kobiety, która udaje pianie koguta, aby djabła pozbawić obiecanego łupu. Legendy takie są bardzo zwyczajne w okolicach Frankfurtu nad Menem i Akwizgranu. Takiemu właśnie podaniu zawdzięcza powstanie przysłowie niderlandzkie: *vrouwenlist gaat boven alle list* (przebiegłość kobieca przewyższa wszelką inną przezorność).

Meteorologja ludowa, oparta na doświadczeniu codziennem, twierdzi, iż kogut rządzi pogodą i niepogodą, boć pieje zwykle na zmianę. We Flandrji trwanie jednego „kukuryku” brane jest za miarę. „Na Trzy Króle—mówią tam—dzień zwiększa się o jedno pianie koguta”, t. j. o czas, który zajmuje jedno pianie.

Istniejący dotychczas w niektórych okolicach Flandrji barbarzyński zwyczaj „ciskania do koguta” bierze początek z czasów bardzo odległych. Do wysokiej żerdzi przywiązują żywego koguta, a młodzież dopóty ciska w niego żelaznemi prętami, dopóki ktoś łba nieszczęśliwemu ptakowi nie strąci. Dzieje się to natychmiast po ukończeniu żniw, a jest barbarzyńskim szczątkiem zwyczaju przynoszenia koguta na ofiarę dziękczynną po dokonaniu pomyślnych zbiorów. W innych znów okolicach obserwowane bywa t. zw. *Den haan inhalen* (wjazd koguta). Gdy ostatni już wóz ze zbożem wjeżdża do stodoły, żniwiarze siadają na wozy, przywiązują koguty do tyki, przystrojonej w kwiaty i kłosy, i w ten sposób odbywa się uroczysty wjazd na folwark, gdzie gospodarz obowiązany jest przyjąć swą czeladkę mniej lub więcej obfitym poczęstunkiem.

Wzmiankowaliśmy już wyżej, iż mitologja skandynawska umieszczała koguta w otoczeniu podziemnego bóstwa Hel. Z tej to racji djabeł, zwłaszcza Mefistofeles, nosi u kapelusza pióro kogucie. I djabeł Twardowskiego używa koguta, jako wierzchowca.

Niekiedy w wierzeniach ludowych miejsce koguta zajmuje kura, ale koniecznie czarna, która ma nawet własność wywoływania djabła, zwłaszcza w noc ciemną na rozstajnych drogach. W całej niemal Europie północnej kura czarna zajmuje poważne miejsce przy znachorskich praktykach leczniczych. We Flandrji kładą choremu kurę taką na piersi, a po kwadransie odnoszą ją na ofiarę do najbliższego kościoła. Szczególnemi względami w praktykach zabobonnych cieszą się kury, wylęgnięte z jajek, zniesionych pomiędzy Bożem Narodzeniem a świętem Trzech Króli.

(×)

Wiadomości bieżące.

= *Nowosti* donoszą, iż projekt nowej ustawy paszportowej czytany będzie w radzie państwa jeszcze w końcu bieżącego miesiąca.

= W *Grażdaninie* czytamy: Urząd lekarski m. Petersburga ogłosił, że na zasadzie najpoddanniejszego raportu p. ministra spraw wewnętrznych Najwyżej nadano Tomaszowi Ważyńskiemu tytuł pierwszego lekarza dentysty w Rosji.

= *Russk. żizń* pisze: Ministerjum finansów wyjaśniło, że brak drobnej monety wymiennej, a zwłaszcza groszy i półgroszków, w obiegu zależy od pewnych aferzystów, którzy wybierają z Banku cały zapas tych drobnych pieniążków, a następnie odstępują je kupcom z pewnym procentem. Kupcy zresztą używają tej monety jedynie dla ubogich, w obieg zaś starają się jej, o ile możności nie dopuścić. Obecnie, jak się dowiadujemy, ministerjum finansów postanowiło przedsięwziąć energiczne środki, celem zapobieżenia tej manipulacji, obliczonej na wyzysk ludności.

= W ubiegły wtorek, jak donoszą dzienniki petersburskie, po raz pierwszy zebrała się komisja, kierująca odbiorem linji głównego Towarzystwa kolei na rzecz skarbu. Do składu komisji należą następujące osoby: profesor instytutu inżenierów komunikacyj rz. r. st. Iwanow (prezydujący), ze strony ministerjum komunikacyj inżenierowie Apachałow i Koestritz, ze strony ministerjum finansów r. t. Olchin, od kontroli państwa rz. r. st. Kowalew, a nadto inżenierowie: Gnoiński, Pawłowski i Meinhardt.

= O przebiegu układów, dotyczących unormowania produkcji cukrowniczej na następne czterolecie, komunikują *Birż. wied.*, co następuje: Kwestja syndykatu pozostała nierozstrzygnięta i załatwienie tej sprawy odłożono do drugiej połowy lutego. W Ki-

jowie około tego czasu spodziewany jest zjazd prawie wszystkich przedstawicieli przemysłu cukrowniczego, a nadto przybycie specjalnego delegata ministerjum finansów. Delegat pomiędzy innemi ma zlecenie, aby nie dozwolić na wywieranie nacisku na cukrowników, którzyby zechcieli wystąpić z syndykatu.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania o przebiegu u nas epidemji cholery, w obrębie gubernji warszawskiej w d. 6 i 7-ym stycznia w mieście Nowym Dworze zachorowała osoba 1, zmarła 1, wyzdrowiały 3, pozostało chorych 4; w osadzie zaś Kowalu zachorowało osób 2, wyzdrowiały 3, pozostało chorych 4.

= Magistrat tutejszy zgodnie z swem przedstawieniem upoważniony został do uregulowania ulicy Smoczej na przestrzeni od Nowolipia do Nowolipek wzamian poprzednio projektowanej regulacji z r. 1873-go. Nadto magistrat otrzymał upoważnienie do zarządzenia dostawy 6,500 beczek cementu portlandckiego potrzebnego do robót kanalizacyjnych w r. b.

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim: 6 mężczyzn, 3 kobiety i 8 dzieci; na żydowskim: 3 mężczyzn i 2 kobiety; na powązkowskim 2 mężczyzn i 3 kobiety; ewangielicko-augsburskim 4 mężczyzn i 2 kobiety; na warszawskim żydowskim: 2 kobiety; na prawosławnym wolskim 2 kobiety. Ogółem pochowano wczoraj 37 zwłok.

= Biuro kontroli służących, mieszczące się dotychczas przy ul. Złotej, ma być z dniem 1-ym lipca przeniesione. W tym celu poszukuje się w środku miasta odpowiedniego lokalu z 24-ma pokojami i kilku oddzielnemi wejściami. Pomienione biuro w ciągu zeszłego tygodnia umieściło w służbie 523 osób, a głównie: 134 kucharek i 297 sług do wszystkiego.

= W celu zadrzewienia nieużytków *Warsz. gub. wied.* donoszą, że sprawą tą zajmą się technicy leśni, a z lasów rządowych będą wydawane nasiona i sadzonki. Zagajniki na nieużytkach powinny zostawać pod opieką miejscowej policji. Dla ukrócenia szkodnictwa w lasach i w ogóle na polach pożądane jest, jak nadmienia wspomniany organ, aby przywrócono dawny system wymierzania kar, to jest, aby szkodnicy, zamiast na grzywny, byli skazywani na odrabianie wyrządzonych szkód w postaci kopania pni, karczunku i t. p.

= Siódmy wydział hypoteczny warszawskiego sądu okręgowego wyznaczył d. 18-ty lipca r. b., jako ostateczny termin ukończenia postępowania spadkowego po: hr. Stanisławie Potulickim, właścicielu dóbr Obory i sum hypotecznych rs. 82,000; Antonim Rzonca, współwłaścicielu folwarku Załuski; Herszu Siedleckim, wierzycielu różnych sum hypotecznych, i Michale-Elwiro Andriolim, właścicielu folwarku Brzegi i sumy hypotecznej rs. 6,600.

= Z powodu pory suchej, sprzyjającej pożarom, zarządy kolejowe rozesłały maszynistom polecenia co do zamykania szybrów u lokomotyw przy przejeżdżaniu około budowli, krytych słomą.

= Jutro, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu, odbędzie się posiedzenie członków sekcji II-ej przemysłu chemicznego, którego porządek dzienny zapowiada: 1) odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; 2) sprawozdanie p. Wł. Lepperta z pracy prof. Szajnochy „Płody kopalne Galicji"; 3) drobne wiadomości z dziedziny przemysłu chemicznego i sprawy bieżące; 4) wybór delegata sekcji do komitetu Muzeum rzemiosł.

= Pani Anna z Dulębów Wyczałkowska, po złożeniu egzaminu *cum eximia laude* i po obronie rozprawy o poglądach Schopenhauera na wolną wolę w zestawieniu z poglądami Kanta i Schellinga, uzyskała stopień doktora filozofji w uniwersytecie w Zurychu.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy J. E. ksiądz Tomasz Kuliński, biskup djecezji kieleckiej, i zamieszkał w hotelu Brühlowskim.

= Wczoraj przyjechali do Warszawy: konsul jeneralny rzeczypospolitej francuskiej Henryk Boyard z Paryża, członek komory szambelan hr. Wincenty Tyszkiewicz z Rygi i dyrektor gimnazjum rz. r. st. Siengalewicz z Lublina.

= Z teatru i muzyki.

* „Halka" Moniuszki ukaże się dzisiaj po raz 391-szy na deskach teatru Wielkiego.

W partji tytułowej występuje po raz ostatni pani Wanda Krajewska.

Pozostałą obsadę tworzą: pani Lewicka, pp. Chodakowski, Niedzwiedzki, Suszyński i Wołoszko.

Jutro w teatrze Wielkim „Hugonoci" z udziałem panny Drog i Durota, oraz p. Dowiakowskiej w roli królowej.

* Wznowiona wczoraj w teatrze Wielkim „Gioconda" powtórzona będzie w poniedziałek.

* Teatr Mały daje dzisiaj po raz 18-ty „Zaklęty zamek" Millöckera.

Jutro w teatrze Małym „Zemsta nietoperza" z panną Czosnowska, a w niedzielę „Stoliki magnetyczne" i „Ptasznik z Tyrolu", z panią Babińską.

* Najbliższą nowością w repertuarze teatru Małego będzie trzyaktowa oryginalna krotochwila Jordana-Wieniawskiego „Myszy bez kota".

* Pani Konarska da się słyszeć w przyszłym tygodniu pierwszy raz na deskach teatru Wielkiego jako Nedda w „Pajacach" Leoncavalla.

Występ ten odbędzie się prawdopodobnie we czwartek.

* Pani Kłosowska debiutować będzie po raz trzeci jako podstolina w „Zemście za mur graniczny".

* Reżyserja opery zajęta jest obecnie próbami ze wznawianego „Jana z Lejdy".

Obsadę pomienionej opery stanowić będą: pp. Dąbrowska (Fides), Przygodzka (Berta); pp.: Durot (Jan z Lejdy), Broggi-Muttini (Oberthal)—anabaptyści pp.: Sillich, Chodakowski i Morlacchi.

* Rozmaitości dają dziś Sudermana „Gniazdo rodzinne"; jest to zarazem ostatni występ pani Lüdowej przed wyjazdem na występy gościnne.

Pozostałą obsadę stanowią pp.: Borkowska, Ostrowska i Grabowiecka, pp.: Rapacki, Ładnowski, Prażmowski i Wolski.

* Jutro „Bajki" po raz 1-szy.

Dziś z tejże sztuki odbyła się próba jeneralna.

* Podczas jutrzejszej premjery „Bajek" orkiestra teatru Rozmaitości wykona w antraktach następujące utwory, zaczerpnięte z albumu karnawałowego, mianowicie: „Fijołki nicejskie" F. Bekera, „Kadryl nowy" M. Weinzel'a, „Sekrecik" polka-mazurka Wagnera, oraz „Fredro" i „Stary druh" mazury L. Lewandowskiego.

* W dalszym ciągu na tombolę, odbyć się mającą w d. 4-ym lutego r. b. na korzyść Kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów rządowych warszawskich, następujące osoby raczyły nadesłać fanty, a mianowicie: mecenas Dominik Anc, G. Centnerszwer, Ludwik Reineke, Aleksander Lipink, August Warmt, Gawroński i Knaflewski, Maurycy Kaisersztein, Juljan Zahorski, Stanisław Staniszewski, J. Wadowski, G. Wisnarski, Antoni Tuczyn, Aleksander Zawadzki, Wilhelm Gebethner, Józef Car.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 793, Rozmaitości 506, Małym 435; na wystawach: etnograficznej 10 i Muzeum rzemieślniczego 48.

= Wieczornica „Lutni".

Wczoraj w sali resursy Obywatelskiej nasi „meistersingerzy" zgromadzili na doroczną wieczornicę choinkową kilkaset osób, śpieszących zawsze chętnie, aby popieścić ucho melodyjnym czarem ich piosenek, a zwłaszcza tchnących taką prostotą pierwotną kolęd.

Do stołów zasiadło około 300 osób, w tej liczbie przeważała gromada gości, których ze znaną swą swadą krasomówczą powitał w pięknem treściwem przemówieniu zasłużony prezes „Lutni", Juljan Adolf Święcicki.

Podczas ożywionej gawędy podnosiła się co chwila smukła a tak sympatyczna postać pana Piotra dla intonowania wybornie dobranych pieśni, które lutniści ze znanym swym artyzmem, wypieszczającym starannie każdy szczegół frazesu wokalnego, wykonywali.

Najgoręcej bisowano naturalnie kwartety, śpiewane z istotną *maestrią*, zwłaszcza w wyborny humor wprowadził wszystkich kwartet, dowcipnie złożony przez p. Rzepkę z wesołych i czułych piosenek, żartobliwie plączących się słowami i melodją.

Późno po północy rozeszli się uczestnicy biesiady, każdy obdarzony gościnnie upominkiem.

= Złote gody.

W dniu wczorajszym obchodzili złote gody weselne państwo Jan i Emilja z Stokowskich małżonkowie Przytyccy, właściciele dóbr Sójki.

W uroczystości tej brało udział osiem córek i trzech synów oraz 46 wnucząt szanownych jubilatów.

Tylko jeden wnuk, p. Jan Przytycki, inżenier, nie mógł przybyć, znajduje się bowiem nazbyt daleko, mianowicie w Melburne w Australji, gdzie zarządza fabryką przetworów chemicznych.

Zaznaczamy, jako rzecz charakterystyczną, że sędziwej jubilatce składała życzenia mamka jej, staruszka przeszło 90-letnia.

= U handlowców.

Ruchliwe Towarzystwo wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy urządza w lokalu własnym w bieżącym karnawale szereg zabaw dla swoich członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

I tak: oprócz wieczorku tańcującego w nadchodzącą sobotę, odbędzie się „bal panieński" d. 20-go stycznia; następnie d. 27-go stycznia bal kostjumowy; dalej d. 1-go lutego wieczorek tańcujący, zaś d. 5-go lutego, t. j. w ostatni poniedziałek, „bal kawalerów", naturalnie z udziałem dam.

Towarzystwo corocznie urządza teatr amatorski lub koncert na rzecz wdów i sierot, pozostałych po członkach.

W roku zeszłym zaniedbano tego uczynić, w r. b. zaś Towarzystwo na powyższy cel postanowiło zorganizować koncert w d. 18-ym lutego.

= Z karnawału.

Państwo C. w alejach Jerozolimskich zamieszkali wprowadzili t. z. *matinées dansantes*, które przez cały karnawał będą stale co niedziela urządzane.

W rozesłanych zaproszeniach wyrażono, że tańce zaczynają się punktualnie o godzinie w pół do 4-tej po południu i trwają do 8-ej wieczorem.

W gronie pracowników fotograficznych powstał zamiar urządzenia balu korporacyjnego, z przeznaczeniem osiągniętego czystego dochodu na wsparcia dla niezamożnych a dotkniętych chorobą kolegów i koleżanek.

= Z kroniki myśliwskiej.

Na polowaniu w Grzymalinej Woli u p. Leopolda Kronenberga zabito w ciągu dwóch dni, t. j. d. 8 i 9-go b. m., razem 604 zajęcy, 5 kozłów i 2 lisy.

W Rudzie Malenieckiej u hr. Seweryna Jezierskiego polowano także w d. 8 i 9-ym b. m.; padło 140 zajęcy, 5 kozłów, 8 lisów.

Wczoraj odbyło się w Jabłonnie ostatnie w r. b. polowanie u hr. Augusta Potockiego.

= Gorliwa bona.

Wczoraj na torze łyżwowym w ogrodzie Saskim kilkoletnia córeczka zamieszkałych przy ulicy Włodzimierskiej państwa Z. używała przejażdżki.

Tymczasem bona dziewczynki odeszła po za ogrodzenie i tam zabawiała się „flirtem" z towarzyszącym jej mężczyzną.

Jeden z łyżwiarzy zwrócił uwagę, iż dziewczątko ma uszy i nos odziębione do białości, czego zajęte sportem nie czuło.

Otrzymawszy od dziecka adres rodziców a nie mogąc odnaleźć „gorliwej" bony, pan St., po zaaplikowaniu okładów ze śniegu, odwiózł je do rodziców, gdy opiekunka, nic nie wiedząc o tem, co zaszło, w najlepsze flirtowała.

= Kradzieże.

Z mieszkania Wodajewskiej pod № 49-ym przy ul. Mokotowskiej skradziono garderobę, bieliznę i różne rzeczy. — Na dworcu kolei wiedeńskiej Michalinie Pągowskiej, mieszkance Grabowa, skradziono torbę podróżną, zawierającą mantylę koronkową i rozmaite przybory tualetowe wartości 250 rs. — Pawłowi Budkowi, mieszkańcowi pow. radzymińskiego, podczas chwilowego postoju na ul. Granicznej, skradziono konia z wozem. — Przy ul. Kościelnej pod № 12-ym w mieszkaniu Bormana przytrzymano na kradzieży Chawę Gołtarową. — Pod № 12-ym przy ul. Jasnej w mieszkaniu Walentego Kamińskiego skradziono garderobę wartości 325 rs.

= W obłędzie.

Wczorajszego wieczora Anna Szypkiewiczowa, wdowa po oficjaliście rolnym, w mieszkaniu syna swego na Woli powiesiła się na haku od lampy.

Wypadek dość wcześnie spostrzeżono i desperatkę uratowano.

Szypkiewiczowa, dotknięta melancholją po stracie męża i córki, nie poprzestała na tym jednym zamachu, lecz w nocy, gdy wszyscy spali, usiłowała otruć się kwasem karbolowym.

Na szczęście karbol był słaby i, dzięki pośpiesznie udzielonej pomocy, obłąkaną powtórnie ocalono.

= Poparzenia.

Mieszkaniec Tomaszowa, Feliks Jaczyński, będąc wczoraj u brata przy ul. Złotej, oblał się nieostrożnie benzyną, a gdy po chwili zapalał papierosa, płomień ogarnął ubranie.

Ogień natychmiast stłumiono, lecz Jaczyński doznał bolesnych poparzeń na całem ciele.

Na Szmulowiźnie, w mieszkaniu Cecylji Dąbrowskiej, przewrócono przez nieuwagę kocieł napełniony ukropem.

Wrząca woda oblała dwie dziewczynki, z których starsza, 8-letnia Helena Dąbrowska, uległa tak ciężkim poparzeniom, iż życiu jej grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Z ulicy.

Dziś zrana na ul. Krochmalnej w przejściu około domu pod № 6-ym pośliznęła się i upadła Marja Tomaszewska.

Poszwankowaną odwieziono ze złamaną nogą do szpitala św. Ducha.

Na ul. Chłodnej furgon z lodem przejechał 10-letniego Ignacego Wisnowskiego, który złamał lewą nogę.

= Tajemniczy napad.

Wczorajszego wieczora Wiktorja Wichrowska, w przejściu przez posesję pod № 49-ym przy ul. Solec na podwórze domu pod № 100-ym przy ul. Czerniakowskiej, została napadnięta.

Jakiś nieznany jej człowiek uderzył W. kilkakrotnie tępem narzędziem w głowę i uciekł.

Rany są ciężkie; Wichrowską odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zagadkowy zgon.

W kantorze mamek pod № 11-ym przy ul. Hożej zmarło nagle kilkotygodniowe niemowlę.

Ponieważ w danym wypadku zachodzi podejrzenie nienaturalnej śmierci, przeto zwłoki dziecka odesłano do prosektorjum.

= Pożar miału.

Na gabarze Woźniakowskiego, zimującym pod Bielanami, zapalił się ładunek miału węglowego.

Ogień ugaszono, gabar jednak uległ znacznemu uszkodzeniu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 13-go stycznia otwarta zostanie przy urzędzie skarbowym w powiecie opoczyńskim kasa oszczędności. Przyjmowanie i wydawanie wkładów odbywać się będzie w dni powszednie, w godz. od 10-ej zrana do 1-ej po południu, a w niedziele od 11—1-ej po południu. Wkłady będą przyjmowane od 25 kop. do 50 rs. jednorazowo na 4% rocznie.

— D. 13-go stycznia, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu własnym przy ulicy Świętokrzyskiej № 29, odbędzie się wieczór tańcujący dla członków Towarzystwa pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy.

— D. 14-go stycznia odbędzie się w Banku państwa ciągnienie 5-procentowej pożyczki premjowej pierwszej emisji z r. 1864-go.

— Od d. 14-go stycznia wypłacana będzie tymczasowa dywidenda za r. z. w stosunku 6%, t. j. po rs. 15 na akcję azowsko-dońskiego Banku handlowego.

— D. 14-go stycznia, o godz. 3-ej po południu, w domu pod № 2-im przy ulicy Rozbrat, odbędzie się sesja czeladników tutejszego cechu ciesielskiego.

— Od d. 14-go stycznia Bank dyskontowy warszawski wypłacać będzie na poczet dywidendy za r. z. od akcyj wileńskiego Banku rolniczego od 15-tu pierwszych emisyj po rs. 20, od 16-ej zaś po rs. 10 na każdą akcję.

— D. 14-go stycznia, o godz. 1-ej po południu, w sali hr. Berga w magistracie m. Warszawy, odbędzie się zebranie ogólne członków warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— D. 14-go stycznia, o godz. 12½ po południu, w sali tutejszego magistratu, odbędzie się posiedzenie kwartalne zebrania ogólnego członków Archikonfraternji literackiej.

— D. 14-go stycznia, o godz. 4-ej po południu, w lokalu tutejszego Towarzystwa wioślarskiego przy ulicy Królewskiej, odbędzie się zabawa dla dzieci członków Towarzystwa z choinką i królem migdałowym.

— Do d. 15-go stycznia można odbierać w kasie warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu dywidendę za rok 1888-my; po upływie tego terminu nieodebrana dywidenda włączona zostanie do funduszu zapasowego tegoż Stowarzyszenia.

ZE ŚWIATA.

✕ **Ze Lwowa** donoszą nam d. 8-go b. m.: „Po kilku dniach silnego mrozu, dochodzącego we Lwowie do 26° C., nastąpiła odwilż.—Pałac hr. Potockich w Łańcucie uległ bardzo znacznemu uszkodzeniu przez pożar sufitowy, który z wielkim trudem stłumiono.—Pani Kwiecińska, po blizko dwuletniej przerwie, wystąpiła wczoraj po raz pierwszy na scenie lwowskiej.—Rektor politechniki lwowskiej, dr. Dziwiński, bawiący w Wiedniu na zjeździe rektorów politechnik, poprosić ma ministra oświaty, aby dotychczasowy prowizoryczny statut organizacyjny politechniki przedstawił sejmowi do konstytucyjnego traktowania jeszcze na tegorocznej sesji sejmowej ze względu, iż r. b. jest 50-ym od czasu założenia tej politechniki. — 900-morgowy teren naftowy odkryto w Kamienny, w majątku p. Ożegalskiego, w południowej części pow. bocheńskiego. — Wiedeńska *Deutsche Zeitung* ogłasza pod napisem polskim „Bieda" fejleton o nędzy w Galicji. — Koło literackie lwowskie uczcić chciało 40-letni jubileusz pisarski Alberta Wilczyńskiego, deputacji jednak, wysłanej do jubilata, oświadczył p. W., że nie pragnie tej uroczystości."

✕ **Sąd konkursowy w kłopocie.** W nielada kłopocie znalazł się sąd konkursowy, powołany do przyznania najwyższego w Niemczech odznaczenia akademickiego za pracę dramatyczną t. zw. „Nagrody Szyllera". Sąd konkursowy nagrodę przyznał Ludwikowi Fulda za dramat p. t. „Talizman". Cesarz Wilhelm jednak odmówił swej sankcji wyrokowi sędziów. Co teraz sędziowie poczną z tym fantem?

✕ **Kosztowna edycja.** Z okazji wizyty następcy tronu rumuńskiego z małżonką w Neuwied, Carmen Sylva ofiarowała parze książęcej jedyną w swoim rodzaju edycję swoich nowel. Oddzielne karty księgi są z kości słoniowej, oprawa zaś ze złota. Cenna ta edycja w jednym egzemplarzu kosztowała 45,000 fr.

✕ **Wystawa fotograficzna.** W d. 10-ym b. m. otwarto w Paryżu, w galerji Jerzego Petita przy ulicy Sèze, pierwszą wystawę fotograficzną, zorganizowaną przez paryski „Photo-Club". Na wystawie reprezentowane są przeważnie fotografje amatorów z Anglji, Włoch, Austrji i Ameryki.

✕ **Burze w kanale.** Najstarsi marynarze nie pamiętają tak utrudnionej, jak obecnie, przeprawy pomiędzy Anglją a Francją. Dochodzi do tego, iż komunikacja parowców musi być wstrzymywaną, czego od niepamiętnych czasów na kanale La Manche nie widziano. W ostatnim tygodniu były dni, gdy ani jeden parowiec nie wyszedł z Calais, Dovru ani z Ostendy. Zimna srożą się tak silne, iż woda na pokładzie parowców zamarza. Burze w ostatnich dniach rozbiły na wybrzeżach angielskich i francuskich kilkanaście statków rybackich, których osady częścią potonęły, częścią uratowane być mogły z największemi wysiłkami nadbrzeżnych brygad ratunkowych. Pod Folkestone poszedł na dno statek rybacki, z 12 ludźmi osady.

✕ **Śmierć zbrodniarza.** W Porto Allegro, w Sardynji, w więzieniu miejscowem umarł w tych dniach niejaki Józef Ramas, skazany przed 30-tu laty za przygotowywanie i sprzedaż wędlin z... mięsa ludzkiego. Ohydny ten procederzysta zamordował 16 osób, z których ciał przygotowywał swój towar obrzydliwy.

✕ **Z niebezpieczeństw oceanu.** Kapitan statku „Orygen", przybyły niedawno do Plymouthu, złożył admiralicji następujące zeznanie: W czasie podróży okręt omal nie zatonął, a sprawczynią niebezpieczeństwa była... ryba, co prawda, ryba mieczowa. Załoga okrętu nagle uczuła silne uderzenie. Po sprawdzeniu okazało się, iż miecz ryby mieczowej przebił powłokę metalową, pokrywającą kadłub okrętu, deski wewnętrzne i złamał się wreszcie. Ryba, pozostawiwszy miecz w okręcie, przepadła w głębiach oceanu, prawdopodobnie zabita niezmiernie silnem uderzeniem. Niebezpieczeństwo było bardzo groźne, gdyż, pomimo wszelkich wysiłków, niepodobna było zatkać szczeliny dokładnie. Dopiero po przybyciu do New-Faudlandu okręt zreparowano. Kapitan jest przekonany, iż, gdyby rybie udało się wyciągnąć miecz swój z powrotem, koręt niechybnie poszedłby na dno.

BAŃKI MYDLANE.

Po latach wielu.

Bańka mydlana ku przestrodze zwolenników metempsychozy.

I. Spotykam Kocia w Grecji starożytnej.

— Kochany przyjacielu—rzekę mu—pożycz mi z łaski twojej drachmę jedną.

Kocio, dobry chłop, pożyczył mi drachmę bardzo chętnie.

II. Po kilku wiekach spotykam Kocia w starożytnym Rzymie. Padamy sobie w objęcia.

— Jak się masz!—wołam.

— *Bene, bene*—odpowiada mi Kocio.

O długu ani słowa. Widocznie zapomniał.

III. Po kilku wiekach spotykam Kocia w Byzancjum. Padamy sobie w objęcia.

— Cóż tu porabiasz?

— Jestem wodzem gwardji Leona I-go—odpowiada mi Kocio.

O długu ani słowa.

IV. Znów po kilku wiekach spotykam Kocia w Pekinie. Padamy sobie w objęcia.

— Jak się masz! Co porabiasz?

— Tłumaczę Konfucjusza—odpowiada mi Kocio.

O długu ani słowa.

V. Wreszcie po kilku wiekach, w d. 10-ym stycznia r. 1894-go, spotykam Kocia na wódce u Müllera. Padamy sobie w objęcia.

— Jak się masz!—wołam.

Kocio ma jakąś minę zafrasowaną.

— Gdzie mieszkasz?—pyta.

— Ulica ⁂, numer ⁂.

— Aha, dobrze...

Nazajutrz odbieram list od Kocia:

„Kochany przyjacielu! Prawdopodobnie pamiętasz, żem ci swojego czasu pożyczył drachmę. Dotychczas nie upominałem się, dziś jednak zrobić to muszę, bom goły. Odeślij mi przeto przez oddawcę niniejszego listu 33 tryljony 466 miljonów 586 tysięcy 832 ruble srebrem kopiejek 35, t. j. drachmę jedną z procentami składanemi za 2300 lat. Twój *Kocio.*"

Struchlałem!

No, powiedzcie: czy warto odnawiać stare znajomości?

⁂

Michał Bałucki, pan mocny w werwie,
Obeznan z piórem i kałamarzem,
Chce zostać, flirtu mając po uszy,
Bajkopisarzem.
Ezop widocznie wjechał mu w głowę,
Więc, chcąc iść śladem garbusa tego,
Sięgnął po laur De Lafontaina
I Krasickiego.
Tak to przynajmniej afisz obwieszcza,
Co z prawdą nigdy nie bywa sprzeczny:
Michał Bałucki napisał nowy
Utwór—bajeczny.
Przed kasą tłumno, bo nowa sztuka
W szerokich kołach ciekawość nieci.
Idźmy posłuchać tych nowych bajek
Dla starych dzieci.
A wpośród tłumów wciąż krążą wieści
(Och, lud warszawski do plotek szparki!),
Że M. Bałucki w „Bajkach" przedstawił
Nasze... bajczarki.
A więc w antraktach obliczmy sobie,
Gdy w złośliwości będziemy wenie:
Ile bajczarek będzie na... sali,
Ile na... scenie?

Na instytut moralnej poprawy dzieci.

Potrącone z zasług Cecylji Piechowskiej kop. 50 za wyrządzone przez nią szkody. *Knowiakowska.*

Cecylja Piechowska kop. 30.

Na kolonje letnie.

Wygrane w karty w Sosnowcu rs. 2.—J. B. z okazji zmiany w położeniu służbowem rs. 6.

Na dom zarobkowy.

Posłaniec № 21 jako karę kop. 40. — Posłaniec № 442 jako karę kop. 30.

Dla ubogich uczniów.

Jadwiga Spiess książki szkolne.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

W rocznicę śmierci W. F. rs. 3.—L. S. rs. 2.

Dla najuboższych.

Posłaniec stary kop. 50.

— Z powodu polubownego załatwienia sprawy familijnej z N. N., składam przy niniejszem rs. 30, wyraźnie rubli trzydzieści, tytułem ofiary, w połowie na rzecz warsztatów rzemieślniczych przy ulicy Przebieg i w połowie na rzecz domu Schronienia starców i sierot starozakonnych.

Bernard Galewski.

— **Miłosierdziu łaskawych czytelników polecamy** między innemi:

Bardzo biedną **inteligentną rodzinę z 4-em drobnych dzieci, nędza straszna, marzną** i głód cierpią (Leszno № 71).

Józefa Z., chorego od 3-ch miesięcy, z 5-giem drobnych dzieci. (Przyokopowa № 14, m. 6).

B. urzędnika młodego, poszukującego pracy z żoną i 4-em drobnych dzieci. (Nowolipki № 98)—i

Rodzinę b. urzędnika z 4-em dzieci. (Tarczyńska № 9)

Nekrologja.

† **Ś. p. Franciszek Rządkowski,**

assesor weterynarji gubernji płockiej, radca kolegjalny, kawaler orderów krajowych i zagranicznych, w wieku lat 53, zmarł w Płocku dnia 2-go stycznia r. b.

Pozostała rodzina zaprasza krewnych, kolegów i życzliwych na żałobne odbyć się mające w dnia 15-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w Warszawie, oraz w kościele Farnym w Płocku w tymże dniu i o tejże godzinie. 2—187

Ś. P.

Adam Kwasieborski,

obywatel ziemski,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 11-ym stycznia 1894 r. w majątku Wempiły, przeżywszy lat 73.

Pogrążeni w smutku: córki, synowie, synowa, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego w Ragotwórsku w dniu 15-ym stycznia, o godz. **3-ej** po południu, a w dniu następnym, tj. we wtorek, dnia 16-go b. m., na nabożeństwo żałobne o godz. **10-ej** zrana i pochowanie w grobie rodzinnym. —201—

Ś. P.

Feliksa z Krzymuskich KARNKOWSKA,

zasnęła w Bogu dnia 11-go stycznia 1894 r., przeżywszy lat 68.

Pozostały mąż z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające z Młogoszyna w poniedziałek dnia 15 stycznia, o godz. **5-ej** wieczorem, oraz na żałobne nabożeństwo w dniu następnym, to jest we wtorek, o godz. **10-ej** zrana, w kościele parafjalnym w Łękach, po którem nastąpi pochowanie zwłok na cmentarzu miejscowym. 3—202

Ś. P.

Stanisław Podczaski,

obywatel ziemski,

zakończył życie dnia 9-go stycznia 1894 r., przeżywszy lat 77. Wyprowadzenie zwłok ze wsi Zawady do kościoła parafjalnego w Lipowcu odbędzie się dnia 14-go b. m., o godzinie **4-ej** po południu, a dnia następnego, po skończonem nabożeństwie, złożenie do grobu.

Na obrzędy te pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—192—

Ś. P.

Antoni Pancer,

były inżynier gubernjalny gubernji lubelskiej, emeryt, zasnął w Panu, w mieście Hrubieszowie w dniu 6-ym stycznia 1894 r. i pochowany na miejscowym cmentarzu pozostawiwszy w nieutulonym żalu żonę i dzieci.

Pokój cieniom zacnego człowieka. —199

Dnia 13-go stycznia, to jest w sobotę, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy

Ś. P.

Wiktorji z Ziółkiewiczów MÜCK,

o godzinie **11-ej** przed poł., przed wielkim ołtarzem w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które to zaprasza krewnych i przyjaciół pozostała w smutku

—154— RODZINA.

Z Petersburga.

Grażdain zamieszcza następujące statystyczne dane:

„Według ostatnich danych, w początkach 1891-go roku w cearstwie russkiem liczono 119,032,750 mieszkańców, przyczem ludność dzieliła się w sposób następując: w 50 gubernjach Rosji europejskiej było około 8 000,000, w gubernjach Królestwa Polskiego 8,900,00, na Kaukazie około 8,000,000, w Syberji nieco więcej niż 4,750,000, w Azji Środkowej 6,106,000 w Finlandji—2,380,000. Przypuszczając, że ludnośćw ciągu trzech lat mogła powiększyć się o 5,000,00 otrzyma się w początkach roku 1894-go ogólna cyf—124,000,000. Jest to liczba minimalna. Spis powechny dorzuci niewątpliwie do niej kilka miljonów, właszcza, że na odleglejszych kresach spis ludno: odbywa się niezawsze dokładnie."

O projebwanej reformie Banku państwa czytamy w *Grażdanie*:

„W minerjum finansów, jak wiadomo, opracowana zosa nowa ustawa Banku państwa, która w najbliżs przyszłości ma być przedmiotem debatów w rie państwa. W projektowanej ustawie przeznacze Banku rozszerza się nieco skutkiem włączenia jego funkcyj operacyj z pożyczkami przemysłomi. Oprócz tego, według ustawy, Bank jest instytą, operującą wyłącznie kredytem krótkoterminowy Kapitał zakładowy Banku postanowiono powiękć do 50,000,000 za pomocą odliczania 10% roczıod zysków; kapitał zaś zapasowy powiększyć 5,000,000 rs., przeznaczając na to 5% zysków.

„Powiene Bankowi sumy nie mogą być przeznaczane ogólne potrzeby państwowe. Czysty zysk z oacyj Banku wpływać będzie do skarbu, jako jego hód stały. Bank może powierzać przyjęte od dłikòw tytułem zabezpieczenia ruchomości tymże dłuom na przechowanie. Wkłady, powierzone Banri, mogą podlegać aresztowi lub wywłaszczeniu nsadzie egzekucji tylko w tym wypadku, jeżeli nakazu egzekucyjnego dołączone będą dokumentiankowe z decyzją sądową, orzekającą, iż wkład włości lub w części staje się własnością osoby procjącej.

„Korespencja osób prywatnych z Bankiem w sprawie elkiego rodzaju operacyj finansowych zwolniona łzie od podatku stemplowego, z wyjątkiem jednłokumentów na zaciągnięte w Banku pożyczki. Ołązkowe ogłoszenia Banku pojawiać się będą w *F. wiestn., Wiestn. finans., prom. i torg.* oraz innyc.zetach, wskazanych przez p. ministra finansów. Nszcie art. 129 obowiązującej ustawy uzupełniony zł przez dodanie przepisu, orzekającego, iż w kwesh rachunkowości i sprawozdań Bank staje się zny od kontroli państwa.

„Wylicz powyżej przepisy — dodaje gazeta petersburskastanowią treść pierwszego rozdziału projektow ustawy. Cała ustawa zawiera pięć podobnych ziałów, ze 190 paragrafami. Okazuje się ztąd, ıstawa uległa pewnemu zredukowaniu i uproszcz, dawny bowiem regulamin Banku zawiera 252agrafy."

Now. wsraca uwagę na następujący wyjątek z *Frakf.* w sprawie układów handlowych russkoniemiecki

„O obec położeniu układów celnych z Rosją komuniku wiarogodnego źródła, że co się tyczy stawek, j. mają być włączone do russkiej taryfy celnej, nało już porozumienie i że ze strony niemieckiej tı zredagowana została w języku francuskim. Z jednakże nie wynika, aby układy, nawet o ile czą one taryfy, t. j. najważniejszej części traktatu, były już ukończone, jak tego chcą niektóre gazety. Redakcja tekstu taryfy napotyka ze strony russkiej na niektóre zarzuty, których uchylenie połączone jest z tem większemi trudnościami, że delegaci russcy nie czynią odpowiednich na razie kontrpropozycyj i że w wielu punktach należy zwracać się do Petersburga. Taryfa składa się w przybliżeniu ze 120-tu stawek, a tekst każdej stawki, notatki i wyjaśnienia, określające, że taki a taki towar podciągnięty został pod daną pozycję, wymagają dużo czasu, a jak to dobrze jest wiadomem, są one niezbędne w celu uniknięcia wszelkich nieporozumień i sporów w przyszłości. Od dokładnej redakcji taryfy zależy pod wieloma względami cena poczynionych w zasadzie ustępstw taryfowych. Pomimo gorliwości delegatów niemieckich, upłynie niejeden jeszcze tydzień, zanim tekst będzie ostatecznie ustanowiony, a taryfa celna, ten główny punkt traktatu, podpisany przez delegatów stron obydwóch. Pozostała część traktatu nie napotka z pewnością na większe przeszkody w wykonaniu, chociaż co do jednego z główniejszych punktów po za taryfą dotychczas nie nastąpiło porozumienie. Mówimy tu o terminie, w ciągu którego ma obowiązywać traktat. Zdaje się jednak, i tak ogólnie przypuszczają w Petersburgu, że Niemcy nie zechcą zawierać traktatu na czas krótszy, niż lat dziesięć."

Ta sama gazeta petersburska cytuje jeszcze następujące zdanie *Berl. Börs. Ztg.*:

„Zawsze byliśmy tego zdania, a obecnie więcej, niż kiedykolwiek, jesteśmy o tem przekonani, iż traktat handlowy russko-niemiecki nie napotka w parlamencie niemieckim na żadne poważniejsze przeszkody. Niech sobie krzyczą, jak chcą, przedstawiciele związku agrarnego, nikogo to już nie przekona, że tu nie chodzi wyłącznie o ich interesy. Przekręcanie danych statystycznych jest możliwe tylko tam, gdzie oddzielne osoby nie są w stanie kontrolować cyfr, ale w Niemczech jest to niemożliwe i niema chyba ani jednego włościanina niemieckiego, któryby wierzył w to, że wszystkiemu winno zboże russkie. Jesteśmy pewni, że zaledwie garstka konserwatystów głosować będzie przeciw traktatowi, i to jeszcze wielu bohaterów związku agrarnego wstrzyma się prawdopodobnie od głosowania."

Jak donoszą *Nowosti*, głośny malarz russki, W. Wereszczagin, występuje obecnie w roli literata. Powieść jego pióra zapowiedział miesięcznik *Russkaja myśl*.

Skazanie zbrodniarza.

Mniej niż zazwyczaj zgromadziło się onegdaj osób przed paryskim trybunałem sprawiedliwości, w którym sądzono Vaillanta. Ława przysięgłych miała fizjognomję pełną odważnej rezygnacji; ani śladu owego dławiącego przygnębienia, które towarzyszyło procesowi Ravachola.

Vaillant jest człowiekiem chudym, żylastym, małego wzrostu. Ma na sobie zużyty surdut zimowy z fałszywym kożuszkiem u kołnierza. Głowa wyrazista; czoło wysokie, myślące; włosy starannie uczesane, śpiczasta broda troskliwie wypielęgnowana. Wstrętne, odpychające wrażenie sprawia ostry i świdrujący wzrok, oczy leżą głęboko pod krzaczastemi brwiami.

Prezydujący zapytuje, zkąd Vaillant wziął pieniędzy na wynajęcie sobie osobnej pracowni do fabrykacji bomby i czyim kosztem ją sfabrykował? Vaillant utrzymuje, że dostał 20 fr. od pani Pawłowej Réclus i 100 fr. od pewnego złodzieja, który z zabranych pieniędzy przeznaczył tę sumę na cel sobie bliżej nieokreślony. Do izby udał się zaopatrzony w bilet, wydany przez dep. Argeliès'a na imię Dumonta.

Prezydujący: Chciałeś pan rzucić bombę w środek sali, aby zgładzić wszystkich ministrów?

Oskarżony: Zgładzić? Nie. Gdybym to miał na celu, byłbym się inaczej przygotował. Zamierzałem przedewszystkiem trafić w deputowanych. Są to bowiem pasorzyci, którzy nie produkują nic dla społeczeństwa.

Prezydujący: Miałeś pan zamiar po rzuceniu bomby wygłosić mowę, formułującą oskarżenie tych, na których wymierzyłeś morderczy pocisk?

Oskarżony: To nieprawda.

Prezydujący: Po eksplozji wszakże zbiegłeś pan pierwszy z trybuny.

Oskarżony: Nie pierwszy, ale ostatni.

Prezydujący: Świadkowie to zeznają. Chciałeś pan uciec.

Oskarżony: Nie.

Prezydujący: Wołałeś pan głosem, zagłuszającym wszystkich: „Otworzyć wszystkie drzwi!"

Oskarżony: To nieprawda.

Prezydujący: Chciałeś pan nawet wybić okno, czemu przeszkodził żołnierz bagnetem. Pewnemu porucznikowi powiedziałeś pan, że zbrodni dokonał jakiś młody, wysoki blondyn.

Oskarżony przeczy wszystkiemu, usiłując pozować na nieulękłego trybuna.

Prezydujący: Komisarzowi policji oświadczyłeś pan, że widziałeś bombę przelatującą obok pana z prawej strony. Później twierdziłeś, że nie przyznałeś się odrazu, gdyż bawiły pana zeznania biednych ranionych w szpitalu, którzy leżeli obok pana na łóżkach.

Oskarżony: Bredzili też jak na mękach.

Prezydujący: Rano wystosowałeś pan list do sędziego śledczego, w którym oświadczasz, iż nie chcesz krzywdy niewinnie aresztowanych i przyjmujesz całą odpowiedzialność na siebie. Wreszcie oświadczyłeś sędziemu śledczemu, że czyn pański jest konsekwencją logiczną pańskiej filozofji, opartej na Darwinie, Büchnerze i Spencerze (śmiech).

Oskarżony ubolewa nad nieudaniem się jego zamiaru.

Następnie tłumaczy Vaillant szeroko, że gdyby miał zamiar zabicia kogokolwiek, włożyłby kule do bomby i inaczejby ją sfabrykował. Chodziło mu tylko o skaleczenie jaknajwiększej liczby osób. Wolałem—powiada—skaleczyć dwustu deputowanych, niż jedną osobę niewinną na galerjach.

Prezydujący: Fakty dowiodły, że bomba pańska była pociskiem strasznym. Jeżeli nikt nie zginął, było to tylko szczęśliwe zrządzenie wypadku. Rany były wszakże straszne: bomba poodrywała członki od ciała, jeden z nieszczęśliwych musiał poddać się trepanacji, miał przebitą głowę.

Oskarżony: Vaillant w długich, energicznych wywodach broni się przed zarzutem ekspertów, którzy stwierdzili, że pocisk był straszny i że katastrofa przybrałaby olbrzymie wymiary, gdyby bomba nie zaczepiła się o balustradę loży senatu i padła w środek półkola przed trybuną.

Następnie odczytuje Vaillant starannie przygotowaną i wykwintnym a namiętnym stylem napisaną przez siebię obronę, której niepodobna nawet streścić, jest bowiem raczej zuchwałem oskarżeniem całego ustroju społecznego, niż obroną indywidualnego czynu.

Z przesłuchanych świadków zwraca uwagę na siebie żołnierz marynarki, Archambault, który na wezwanie Vaillanta, aby otworzył drzwi szklane, oświadczył: „Jeżeli chcesz wyjść temi drzwiami, wbiję ci pierwej bagnet w piersi". Archambault zeznaje, iż człowiekiem tym był Vaillant.

Prokurator jeneralny, Bertrand, żąda w swem przemówieniu kary śmierci. Vaillant, który słuchał go hardo rzucony w tył ławy, uśmiecha się sarkastycznie. Obrońca Labori wskazał na złe wychowanie, jakie Vaillant odebrał w domu nieślubnych rodziców, na gorzkie doświadczenia jego życia (Vaillant płacze), i prosi o uznanie okoliczności łagodzących.

Ława przysięgłych po krótkich obradach, które trwały tylko 25 minut, odpowiedziała twierdząco na wszystkie pytania i nie uznała żadnych okoliczności łagodzących.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

TRAKTAT HANDLOWY.

Berlin 12-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Nowy traktat handlowy pomiędzy Niemcami a Rosją ma podobno obowiązywać do r. 1904-go.

NOWE PROCESY.

Berlin 12-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Prokuratorja państwa wytoczyła posłowi Ahlwardtowi, tudzież pisarzom: Schwenhagenowi i Podgórskiemu procesy o obrazę ministra skarbu, Miquela.

PODATEK OD TYTUNIU.

Berlin 12-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Parlament rzeszy przyjął wczoraj w pierwszem i drugiem czytaniu prowizoryczną umowę handlową z Hiszpanją, poczem rozpoczął pierwsze czytanie projektu o podatku od tytuniu. Sekretarz skarbu rzeszy hr. Posadowski w obszernej mowie dowodził, że wyższe opodatkowanie tytuniu, jako przedmiotu zbytkowego, jest usprawiedliwione. Szturmowanie petycjami przeciw podatkowi tytuniowemu nie wyprowadza rady związkowej z równowagi. Partja centrum, po czterogodzinnych naradach, uchwaliła jednomyślnie odrzucić projekt w jego dzisiejszej formie, uchwaliła również głosować przeciw miquelowskiemu projektowi reformy finansowej rzeszy. Uchwała ta rozstrzyga o losach projektu.

MOWA TRONOWA.

Berlin 12-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Mowa tronowa na otwarcie sejmu pruskiego zapewni,

iż rząd obmyśla gorliwie środki wydobycia rolnictwa z dzisiejszego położenia krytycznego i stworzenia dlań nowych, silnych podstaw rozwoju.

VIRCHOW.

Berlin 12-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Niepokojące wiadomości o zdrowiu Virchowa są przesądzone. Virchow cierpi na lekkie zapalenie oskrzeli.

VAILLANT.

Paryż 12 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W razie, jeżeli Vaillant będzie dalej odmawiał podpisania prośby o kasację wyroku, egzekucja jego odbędzie się w ciągu dni 10—12. Vaillant otrzymał z Niemiec list cyfrowany, który oddano prokuratorowi. Dzienniki socjalistyczne zaklinają Carnota, aby uczynił użytek ze służącego mu prawa łaski.

Londyn 12-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Skutkiem wyroku skazującego Vaillanta na śmierć policja tutejsza strzeże gmachów ambasady i konsulatu francuskiego.

PRZECIW ALKOHOLOWI.

Bern (w Szwajcarji) 12-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—W Bazylei odbędzie się w sierpniu piąty międzynarodowy kongres przeciw alkoholizmowi.

WYPADKI WŁOSKIE.

Rzym 12-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dep. Defelice Giuffrida oskarżony jest o zdradę kraju i najwyższych władz państwa, tudzież o gwałt publiczny. Zapewniają, że Defelice zamierzał istotnie oderwać Sycylję od Włoch i utworzyć z niej osobne państewko socjalistyczne.Z Biserty (Tunis) przemycono kilka centnarów dynamitu do Sycylji. W Palermie zgromadziła się komisja, która ma zbadać system dzierżaw gruntowych dotąd utrzymany na wyspie.

Rzym 12-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W Turynie zarządzono szczególną kontrolę nad osobami, przybywającemi ze Szwajcarji i Francji. Aresztowano tam już kilku anarchistów.

Rzym 12-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Rozbrojenie klubów sycylijskich odbywa się w zupełnym porządku; okres rewolucyjny wydaje się skończonym.

Rzym 12-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na całej Sycylji panuje obecnie spokój.

Rzym 12-go stycznia. (*Tel. pryw. Kr. W.*) — W Ankonie wybuchło nieszkodliwie kilka petard.

Palermo 12-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Ojciec św. powołał arcybiskupa tutejszego dla zdania mu sprawy o położeniu rzeczy na Sycylji.

FINANSE SERBJI.

Belgrad 12-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Półurzędowy *Odjek* uskarża się na niepatrjotyczną działalność opozycji, która maluje w opłakanych wyrazach stan finansów serbskich i wpłynęła już na znaczne obniżenie kursu renty serbskiej. Dalej uskarża się *Odjek* na zbyt częste odwiedzanie dworu przez Garaszanina i innych postępowców, znanych ze swych przekonań austrofilskich.

PEIXOTO.

Londyn 12-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wiadomość o dymisji prezydenta brazylijskiego Peixota okazała się nieprawdziwą.

Berlin 12-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Półurzędownie zaprzeczają wiadomościom o zamierzonej emisji nowej niemieckiej pożyczki państwowej i konsolów pruskich z tym dodatkiem, że ani Prusy, ani rzesza niemiecka nie czują obecnie naglej potrzeby pieniędzy.

Berlin 12-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Urzędownie zaprzeczają wiadomości, jakoby zarząd kolonji przeniesiony być miał z ministerjum spraw wewnętrznych do ministerjum marynarki.

Praga czeska 12-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Trzech uczestników zamachu dynamitowego w Rakonicach na dom adwokata niemieckiego oddano w ręce sądu praskiego.

Bruksella 12-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Beernaert odłożył wzięcie dymisji do poniedziałku.

Neapol 12-go stycznia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Do tutejszej rady miejskiej wybrano 54-ch klerykałów i 26-iu liberałów.

Belgrad 12-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rząd tutejszy zgodnie z umową, zawartą świeżo w Wiedniu przez Miłowanowicza, cofnął wydane przepisy i uregulował pobór cła.

Berlin 12-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 218 40 (wczoraj 217.95)
Ruble na dostawę 218 25 (wczoraj 217.75)

Z sądów.

Z rozporządzenia warszawskiego Komitetu cenzury, w myśl art. 139-go ustawy prasowej, drukujemy, co następuje:

Sprostowanie hr. J. Korwin-Milewskiego.

Jako sprostowanie „korespondencji własnej" *Kurjera Warszawskiego*, wydrukowanej w nrze 354, a która nie zawiera prawie ani jednego słowa prawdy, proszę pana o wydrukowanie, co następuje:

1) Nieprawdą jest, ażebym kiedykolwiek był „serdecznym przyjacielem p. Leona Pusłowskiego, gdyż chociaż znamy się od bardzo wielu lat, nigdy nasza znajomość nie przechodziła granic banalnej i nieuniknionej poufałości dwóch ludzi, należących do tej samej generacji, tej samej prowincji.

2) Nieprawdą jest, ażeby nie było wiadomo, kto miał rację w naszych nieporozumieniach materjalnych, gdyż jeżeli taka niepewność mogła egzystować temu lat siedem, na początku naszych procesów cywilnych, nie może ona egzystować dzisiaj, gdy sądy już wszystkie, bez żadnego wyjątku, moje żądania przysądziły mi, a wszystkie, bez żadnego wyjątku, pretensje p. Leona Pusłowskiego uznały za niesłuszne.

3) Nieprawdą jest, ażeby zjazd sędziów pokoju w Wilnie postanowił swój dekret w formie, którą mu nadaje korespondent *Kurjera Warszawskiego*, gdyż z powodu właśnie podobnego przekręcenia wyroku przez *Kurjer wileński* p. prezes zjazdu wileńskiego urzędownie zażądał wydrukowania w dosłownem brzmieniu samej rezolucji, w której powiedziano:

„Hrabia Korwin-Milewski nie dopuścił się gwałtu, lecz znieważył Pusłowskiego czynem, wyrażonym w tem, że na schodach sądu okręgowego, on hrabia Korwin-Milewski, uderzył lewą ręką szlachcica Pusłowskiego w lewą część głowy około ucha, co stanowi przestępstwo przewidziane przez artykuł 135-ty kodeksu o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju." Bynajmniej nie przez artykuł 134-ty, jak podaje korespondent *Kurjera Warszawskiego*, a mianowicie, 134-ty artykuł jest wymierzony przeciw osobom policzkującym kogoś „bez żadnego powodu", a więc nie mógł być i nie był używany przez mojego obrońcę, który właśnie twierdził, że policzek otrzymał p. Pusłowski jako odpowiedź za wtenczas już miotane przez niego oszczerstwa. O tem każdy, kto zechce, może się przekonać co do wyroku zjazdu w numerze niedzielnym *Kurjera wileńskiego* z d. 25-go października 1892-go r., na drugiej stronicy u dołu szpalty piątej. A co do okoliczności, które z mojej strony wywołały policzkowanie Leona Pusłowskiego, to te były wydrukowane w nrze 50-ym *Kraju* 1893-go roku, str. 26, w *Nowem wremi* nr. 6,386, str. 3, szpalta 5, w *Gazecie sądowej* nr. 50, str. 10 i w innych.

4) Nieprawdą jest, ażebym w którejkolwiek skardze swojej, podanej przeciwko Pusłowskiemu, przytaczał te oszczerstwa, które korespondent *Kurjera Warszawskiego* wymienia w formie po części przekręconej, po części zupełnie nieprawdziwej.

5) Nieprawdą jest, ażeby był czytany w sądzie list ś. p. Wandalina Pusłowskiego, w którym ten ostatni cokolwiek komukolwiekby wymawiał lub mówił, że „już zupełnie nie ufa synowi". W tym liście, pod d. 6-ym grudnia 1875-go roku z Warszawy pisanym do hr. Leona Skórzewskiego z Labiszyna w Poznańskiem, o wymówkach lub nieufaniu synowi niema ani jednego słowa, a ś. p. Wandalin Pusłowski tylko ubolewa, że syn jego „postawił hhrabiego w takiej pozycji, że mu przyjdzie żałować, że go zaszczycał swoją przyjaźnią i zaufaniem". W innych miejscach wymieniwszy ówczesną cyfrę długów swojego syna, więcej niż w dwójnasób przewyższających cyfrę, podaną w *Kurjerze Warszawskim*, ojciec Leona Pusłowskiego dodaje pod koniec listu, „że wierzyciele jego (t. j. Leona Pusłowskiego) będę zapłaceni dopiero wtedy, gdy majątki jego będą sprzedane z publicznego targu" i prosi, ażeby hr. Skórzewski jego (to jest ś. p. Wandalina Pusłowskiego) „za wspólnika syna nie rachował i nie potępiał".

6) Nieprawdą jest, ażeby p. Leon Pusłowski w sądzie, jak to pisze korespondent *Kurjera Warszawskiego*, „prosił jedynie o odroczenie sprawy do chwili osądzenia jego skargi na hrabiego Milewskiego o popełnioną przez tego ostatniego kradzież". Leon Pusłowski prosił sąd o poczekanie na różne kopje i przedstawienie przez niego różnych papierów, a gdy tej prośby sąd nie uwzględnił, oznajmił sędziom, że Milewski u niego popełnił pięć kradzieży w Mińsku, nad których wyśledzeniem pięciu sędziów śledczych pracuje, i że oprócz tego miał zamiar u niego ukraść pieniądze z pod poduszki, na co też wyznaczono sędziego śledczego; te orzeczenia Leona Pusłowskiego zostały wskutek prośby mojego obrońcy wniesione do protokułu.

7) Nieprawdą jest, aby wyrok miał być zaskarżony przez obie strony; przynajmniej co do mnie, skoro sąd okręgowy wileński uznał Pusłowskiego za rozmyślnego oszczercę przy motywach następujących, które z języka państwowego na polski dosłownie tłumaczę:

„Punkt I-szy. Ponieważ podsądny Pusłowski, oskarżając hr. Korwin-Milewskiego, w podobnych postępkach nie przedstawił na swoje uniewinnienie nietylko żadnych dowodów, lecz i żadnych faktów, dających sądowi możność przyjścia do wniosku, że kiedykolwiek zdarzyć się mogły te czyny, ubliżające honorowi i dobrej sławie hr. Korwin-Milewskiego, które mu Pusłowski przypisywał; II. ponieważ Pusłowski nie dał też żadnego dowodu, aby nawet sam mógł logicznie mieć przekonanie, że wszystko to, co mówił i pisał o hr. Korwin-Milewskim, mogło być kiedykolwiek prawdziwem; III. ponieważ przy zupełnym braku ze strony Pusłowskiego wszelkich dowodów, są przedstawione ze strony hr. Korwin-Milewskiego wręcz przeciwnej natury dowody piśmienne, sąd nie może nie przyjść do przekonania, że ze strony Pusłowskiego była świadoma niesprawiedliwość w przypisywaniu hr. Korwin-Milewskiemu czynów, które ten ostatni w skardze swojej wymienił w punktach 4, 5, 6, 7; IV. ponieważ tym sposobem fakt szkalowania hr. Korwin-Milewskiego przez Pusłowskiego jest dowiedzionym zupełnie... Zwracając się następnie do ustanowienia stopnia kary, której ma podlegać Pusłowski, sąd... przyjmując na uwagę upór i konsekwencję, z jaką oskarżony Pusłowski popełniał przestępstwo szkalowania w całym szeregu różnych oszczerstw... uważałby za odpowiednie zastosować do Pusłowskiego wysokość kary normalną, lecz, przyjmując z drugiej strony na uwagę stan jego chorobliwy, który sam Pusłowski zeznaje, i nie mogąc nie konstatować u Pusłowskiego niezawodności nadzwyczajnej lekkomyślności przy spełnianiu przez niego wyżej wspomnianych karygodnych czynów, sąd skazuje..." Dalej następuje postanowienie, skazujące na miesiąc aresztu przy turmie i wydrukowanie wyroku na koszt Pusłowskiego.

Co powiedziawszy, uchylam się od dalszej polemiki.

Ignacy Karol hr. Korwin-Milewski.

Petersburg, d. 15/27 grudnia r. 1893-go.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Jednej z czytelniczek z ul. Białej.*—Włodzierska, 6.

— *Gimnaziście w Radomiu.* — 1) Nasi historycy piszą według brzmienia oryginalnego: *Sakontala.* 2) Odpowiedź na rozwiązanie szarady znajdzie sz. pan we własnej rubryce.

— *Prenumeratorowi od lat 10-iu.* — Bismark tytuł hrabiego otrzymał od cesarza Wilhelma I-go za położone zasługi.

— *Naiwnemu.*— 1) O takiej zamianie nie słyszeliśmy: może pan zechce poinformować się na miejscu. 2) Chcąc odbyć powinność wojskową w charakterze ochotnika należy mieć świadectwo z ukończenia sześciu klas średniego zakładu naukowego lub też złożyć specjalny egzamin. Według art. 45-go ustawy, jedynacy otrzymują ulgi pierwszego rzędu.

— *Rolnikowi.*—Zarówno fabryka Mac-Cormick Har. M. C-o, jak i Wm. Deering et C-o znajdują się w samem m. Chicago. Fabryka W. A. Wood C-o znajduje się w Hoosick Falls, w stanie New-York. Fabryka Plano Mfg. C-o w Chicago. Fabryka John Deere et C-o w miasteczku Moline w stanie Illinois. Fabryki: Oliver Chilled Plow C-o i South Bend Plow C-o znajdują się w miasteczku South Bend, położonem w stanie Indiana, odległem o trzy godziny jazdy koleją od Chicago. Z pośród wielkiej liczby fabryk maszyn rolniczych Anglji, Francji i Niemiec wymienić należy jako najpoważniejsze: *w Anglji:* Ransomes, Sims i Jefferies Ld. w Ipswich, E. H. Bentall et C-o w Maldon, Essex, John Baker w Visbech i t. d.; *we Francji:* Marot Frères et C-o à Niort (Deux Sèvres) A. Bajac, Liancourt (Oise), Louis Tritschler w Limoges (Haute Vienne); *w Niemczech:* C. Beermann w Berlinie, H. F. Eckert Act. Ges. w Berlinie, Th. Flöther, Gassen i i w. inn.

— *Panu L. S. w O.*— O spadku po Adolfie Skarbku nie mamy dotąd żadnej wiadomości. Prawdopodobnie konsulat niemiecki będzie mógł dokładniej poinformować, jeżeli tylko spadek nie jest fikcją!

— *Panu Edw. Ł.*—Nie zachowany.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Wilczej.*—Pseudonym autorki Estei ukazał się po raz pierwszy na konkursie powieściowym *Kurjera*, który odznaczył zaszczytnie znaną dziś ogólnie powieść „Kartki z życia kobiety". Praca ta wyszła w osobnej odbitce książkowej z ilustracjami Jankowskiego, nakładem *Kurjera* i była pierwszą pracą drukowaną Estei. Od tego czasu mieliśmy powieści tej autorki „Za oceanem" „Fuga Bacha", „We czworo" i w. inn. Adresem służyć nie możemy, lecz możemy pośredniczyć.

— *Prenumeratorowi, podpisanemu „Głos wołający nie nadaremny, ale i t. d."* — Przeciwnie, protokuły z posiedzeń medjumistycznych zapewne wkrótce będą ogłoszone drukiem.

— *Panu Kr., stałemu prenumeratorowi.* Posiadający patent z ukończenia szkoły niedzielno-handlowej przy powinności wojskowej korzysta z ulg 3-ej kategorji. Dla odbycia służby wojskowej w charakterze ochotnika dokument ten bynajmniej nie wystarcza; należy złożyć specjalny egzamin.

— *Pani Z. prenumeratorce.*—Pozwolenie na utworzenie czytelni wydaje komitet cenzury, Miodowa, 1.

— *Synowi długoletniego prenumeratora.*—Jako urodzony na początku listopada r. 1874-go, do powinności wojskowej powołany pan będzie w r. 1896-ym.

— *22-letniemu prenumeratorowi.* — Podróż taka przy największej oszczędności kosztować będzie około rs. 150. Po przybyciu należy przedstawić pewien fundusik na utrzymanie, w przeciwnym bowiem razie władze amerykańskie na wylądowanie nie zezwolą.

GIEŁDA.

Warszawa, 12-go stycznia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały kursy 217.50, 217.75 i 217.75 w poszukiwaniu, co się równa kursom $45.97\frac{1}{2}$ i $45.92\frac{1}{2}$ bez kosztów, gdy Petersburg nie nadesłał nam dziś taksacyj. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty dość drogim kursem 46.10 (odpowiadającym kursowi 216.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę do 46.05 (t. j. 217.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop. na korzyść rubli i 15 kop. na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. **W dostawach robiono dziś** niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca marca r. b. po 46.30 oraz dostawy z odbiorem stałym w końcu marca r. b. po 46.25 i $46.22\frac{1}{2}$.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.10, $46.07\frac{1}{2}$ i 46.05. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki $46.17\frac{1}{2}$, za Londyn krótki 9.35, za Paryż krótki 37,55 i za Wiedeń krótki 75.75.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 3%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 5% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.85 i po 96.35, przy poszukiwaniu po 96.50 i 95, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tys. rubli 96.60 w sztukach po rs. 1,000. W zaofiarowaniu nominalnem notowano pożyczki wschodnie II-ej em. po 102.— i po 103.— III-ej em. przy chęci płacenia 101.50 i 102.25 w tym samym porządku. Pożyczki premjowe I-ej em. z roku 1864-go brano by po 250.—, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 225.50 i po 190.50 listy premjowe szlacheckie, ceniono zaś po 252.—, 227.— i 192.—, a zabrano kilkanaście premjówek I-ej em. po 251. Bilety Banku państwa I, II-ej i VI em. chciano zbyć po 103.25, a płaconoby po 102.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej ser. nabywanoby po 94.85 i po 94.45 trzy pozostałe serje, a zabrano kilka tys. I-ej s. po 95, oraz kilka tys. dalszych seryj po 94.50. Pożyczki wewnętrzne $4\frac{1}{2}$% z r. 1893-go chciano zbywać po 99.50, przy gotowości płacenia po 98.75.

Listy zastawne ziemskie $4\frac{1}{2}$% starano się umieścić po 98.75, a nabyto kilkanaście tys. rubli po 98.45.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.— I i II-ej s., po 101.85 III-ej i IV-ej s. i po 101.— V, VI i VII-ej s., których wzięto kilkanaście tys. rubli po 100.60, 100.55 i 100.70.

W żądaniu 5% listy zast. miasta Łodzi II-ej, III-ej i IV-ej serji po 100.25.

Listy 6% zastawne lubelskie, kaliskie i płockie oddawanoby po 103.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.35.

Kupiono kilka tys. 5% listów zastawnych wileńskich po 100.—.

Sprzedano kilkanaście akcyj Tow. południowo-russk. dnieprowskiego po 1097.50, oraz kilkanaście sztuk akcyj Banku handlowego w Warszawie po 442. W żądaniu akcje Tow. pożyczkowego na zastaw ruchomości po 820.

W żądaniu kupony celne po rs. $1.50\frac{3}{4}$. Za kilka tysięcy marek w gotówce zapłacono po 46.05 i 46.—, oraz za kilka tys. guldenów w gotówce 75.50.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.— do 11.05 *netto*. Wiadro 78% rs. —.— do rs. 8.79^{5} 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe.

W. O.

Petersburg 11-go stycznia. (*Telegram Ajencji półn.*). — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 93.25 płacono, —.— nie not., —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek $45.62\frac{1}{2}$ w posz., —.—nie notowano, —.— nie not. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) za 100 frank. 37.— płacono. —.— nie notow., —.— nie notowano. Usposobienie giełdy walutowej mocne. Półimperjały russkie nowego stempla rs. 7 kop. 49 w posz., 7.51 w zaofiarow. Kupony celne (za 100 rs. metal. rs. 1 kop. $49\frac{1}{2}$ w posz., rs. 1 kop. $50\frac{1}{4}$ w zaofiarowaniu Srebro —.— nie notowano, —.— nie notowano. Dykonto prywatne 5% — 7%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. 103 k. — płacono. Bilety banku państwa II-ej emisji rs. $102.87\frac{1}{2}$ płacono. Bilety VI-tej emisji $102.12\frac{1}{2}$ w poszukiw., 6% renta złota z roku 1883-go rs. — kop. — nie not. 5% renta złota z roku 1884-go rs. 162 kop. — w poszuk. 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go rs. 101 kop. 75 w posz., 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. 102 kopiejek $37\frac{1}{2}$ w poszuk., 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 102 kopiejek 25 w posz. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go rs. 246 kop. 50 płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go rs. 225.50 płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 192 kop. — płacono, 5% państwowa renta kolejowa $102\frac{1}{2}$ płacono, 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji rs. 95 kop. — płacono, II-ej emisji rs. 95 kopiejek — płacono, III-ej emisji rs. 95 kop. — płacono, IV-ej emisji rs. 95 kopiejek — płacono, $4\frac{1}{2}$% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go rs. 99 kop. — w posz. $4\frac{1}{2}$% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji rs. 99 kop. $37\frac{1}{2}$ w posz., II-ej serji rs. 99 kop. $37\frac{1}{2}$ w posz., 4% obligacje dróg żelazn. południowo-zachodnich rs. 91 kop. 75 w poszukiw., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej 91.50 w posz., $4\frac{1}{2}$% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. 153 k. 25 w posz., 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego —.— nie notow., 5% listy zastawne kijowskie rs. 100 kop. — w poszuk., 5% listy zastawne dońskie rs. 99 kop. 25 płacono, 5% listy zastawne wileńskie rs. 100 k. — płacono. Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. — kop — nie notow. Usposobienie giełdy dla papierów d. mocne.

Petersburg 10-go stycznia. (*Teleg. Ajencji półn.*) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho. Saksonka za czetwert wagi 10-iu pudów rs. 8 kopiejek 50 płacono. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. 8 kop. 25 płacono Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. 8 kop. — płac. Żyto cicho, w towarze gotowym wagi 9 pudów 120 zołot rs. 6 kop. 10 do —.— płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów. 117 zołotn. rs. 6 kop. — do rs. — kop. — płacono. Owies bez ożywienia w towarze gotowym rs. 3 kopiejek 60 do rs. 4 kopiejek — płacono. Mąka cicho żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. wor. rs. 6 kopiejek 40 do rs. 6 kop. 55 płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 6 k. 60 do rs 6 kop. 65 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 58 k. — do rs. — kop. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 kop. 10 do rs. — kop. — płacono. Olej konopnyorłowski za pud rs. 5 kop. 10 do rs. — k. — płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 6 kop. 50 płacono. Mączka cukrowca krystaliczna za pud rs. 4 kop. 60 do rs. — kop. — płacono.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 12-ym stycznia. — Usposobienie targu nie miało zdecydowanego charakteru, przy dostawach, jak zwykle w piątek, składających się z drobnych partyjek ziarna. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 300 korcy, kupowano tylko białą po 5.25 do 5.35. Dowozy żyta wynosiły 400 korcy, wyborowy towar oddawano po po 3.40 do 3.50, średni po 3.15 do 3.20. Owsa 400 korcy, przeważnie w średnich gatunkach, rozprzedano stosownie do gatunku po 2.30 do 2.55. Siano kupowano po 30 do 45 kop., słomę po 25 kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 12-go stycznia 1894 r.

	wyszło		przyszło		pozostaje	
Żyta	—	wag.	—	wag.	17	wagonów
Owsa	1	„	—	„	196	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	—	„
Mąki pszennej	—	„	—	„	5	„
Kaszy jaglanej	1	„	3	„	112	„
Kaszy gryczanej	—	„	—	„	10	„
Ryżu	—	„	—	„	4	„
Pszenicy	—	„	—	„	72	„
Jęczmienia	—	„	1	„	179	„
Grochu	—	„	—	„	2	„
Gryki	2	„	—	„	10	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	—	„	5	„
Łoju	—	„	—	„	1	„
Makuchów	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	4	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Rodzenków	1	„	—	„	1	„
Soli	—	„	—	„	9	„
Prosa	—	„	—	„	3	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	5	wag.	4	wag.	630	wagonów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 12-go stycznia r. b. — Nieco więcej dostawców, niż w zeszłym tygodniu, przybyło na targi, lecz nie może jednak przyjść, zapewne z powodu mrozu do dawnej normy. Za zakupem przybyło też nie więcej. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy 10—$10\frac{1}{2}$ kop., razowy 2 do $2\frac{1}{2}$ kop., chleb tak zw. osiewany funt $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8 do $8\frac{1}{2}$, kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1\frac{1}{2}$ kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., bułki czerstwe za dwie $1\frac{1}{2}$ kop. żądają.—**Strucle** montowe na straganach płacono od 20 kop. do 50 kop., maślane od 25 kop. do 65 kop. — **Mięso** nie wiele drożej niż w zeszłym tygodniu. *Wołowina* w lepszych częściach żądają po 13—16 kop., w gorszych 11—12 kop., polędwica $22\frac{1}{2}$—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40—60 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 3 do $3\frac{1}{2}$ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—$5\frac{1}{2}$ kop. *Cięlęcina* za funt z ćwierci 15—16 kop., w innych częściach od 13—14 kop., wątróbka 25—30 kop., móżdżek 12 do 15 kop., cztery nóżki od 18 do 20 kop., łebek 14—16 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—16 kop., w innych częściach od 11—12 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—16 kop., szynki wędzonej funt 25 do 30 kop., kiełbasy wędzonej $22\frac{1}{2}$ kop., schabu funt 15—16, słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20 do 22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od 75 kop. do rs. 1.80. — **Drób** jak dawniej: indyki rs. 3.00 do 4.50, indyczki od rs. 1.50 do rs. 2.15, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 60 do 65 kop., kaczki większe od 75 do 85 kop., gęsi żywe kop. 95 do rs. 1.05, bite od rs. 1.20 do 1.40, kury od 70—75 kop., perliczki 70—75 kop. Kurczęta większe sztuka 15—25 kop.—**Ryby**: taniej, łosoś świeży funt rs. 1.10, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 16—18 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 35 do 40 kop., szczupaki śnięte od 18 do 20 kop., karpie śnięte funt 18 do 20 kop., wszelkie inne ryby od 10—12 kop. sprzedawane. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone $2\frac{1}{2}$—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15—2 rs.—**Zwierzyna**: Zające sztuka od 95 kop. do rs. 1 kop. 65. — **Ptactwo dzikie**: Kuropatwy sztuka od kop. 70 do 75 płacono.—**Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwarta 8 do 9 kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—35 kop., masło bez soli od 35—40 kop. funt, solonego funt 30—$32\frac{1}{2}$ k., masło na kwarty 65—70 kop., masło śmietankowe funt kop. 55, ser zwyczajny od $7\frac{1}{2}$—25 kop., ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1.35 do rs. 1 kop. 40, na sztuki świeże u włościanek po $2\frac{1}{2}$ kop. płacą.—**Owoce**: gruszki sztuka od 2 do 3 kop., jabłka tak samo płacono, orzechów laskowych kwarta od 9 do 12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta od 15 do 16 kop., cytryny sztuka od $2\frac{1}{2}$ do 4 kop., pomarańcze sztuka od 3—6 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt $17\frac{1}{2}$—30 kop., maku kwarta 18—20 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop. Grzybów suszonych funt 40—50 kop., pieczarek tak samo. — **Warzywa**: Pietruszki pęczek od 2 do 4 kop., cebuli pęczek 3 do 5 kop., chrzanu pęczek od 5—10 kop., rzodkwi białej pęczek 2 do 3 kop., marchwi pęczek od 3 do 4 kop., buraków pęczek 2—3 kop. Kartofli garniec od 4—5 kop. Kapusty główka od 2 do 3 kop. Jarmużu blacik od 5 do 6 kop. płacono.

Wapno słabo i spokojnie, przy nader niewielkich obrotach. Za sulejowskie drzewem palone rs. 1 kop. 15, węglem rs. 1 kop. 5, inne marki od 95 kop. do rs. 1 kop. 8 i rs. 1.10 za korzec 250-funtowy.

Skóry w tygodniu ubiegłym utrzymały ceny bez zmiany, a ogólny stan rynku nie wykazuje również zmian żadnych. Czas świąteczny i silne mrozy oddziaływały ujemnie na handel skórami. Skóry wołowe na sztuki po rs. 8 do rs. 14, względnie do wielkości i gatunku. Na wagę skóry nieoczyszczone z rogami od $10\frac{1}{2}$ do 11 kop. za funt w sztukach lekkich, w cięższych zaś, do 85 funtów wagi 12 do $1[illegible]\frac{1}{2}$ kop. Skóry oczyszczone, bez rogów, o $1\frac{1}{2}$ kop. na funcie drożej, z powodu znacznuj ilości włosia i brudu na skórze. Skórki cielęce mocno, przy regularnym biegu handlu i zapasach niewielkich. Płacono za pud rs. 19.50 do rs. 21.50, względnie do gatunku. Skóry końskie również mocno; rs. 3.75 do rs. 5.50 za sztukę.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 12-go stycznia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 11-go g. 9 w.	765.7	88	PdW	—15.0	=	—12.0
D. 12-go g. 7 r.	764.3	100	PdW	—15.0	=	—12.0
„ g. 1 pp.	763.8	76	PdW	—10.1	=	—8.0

W ciągu d. 11-go b. m.: Temperatura najniższa C. —14.5 = R. —11.6; „ najwyższa C. —8.5 = R. —6.8; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 10-go stycznia r. b., godz. 7 rano.:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	65.6	0.2	—	0	pogodnie	—	8	0
Berlin	69.1	—6.4	WPd	2	pochm.	—	—	—
Biarritz	62.5	13.0	Pd	4	½ pochm.	—	—	—
Budapeszt	70.5	—4.0	PnZ	1	pochm.	—	—2	—5
Bukareszt	76.0	—9.4	PnW	1	pochm.	—	—5	—10
Christiansun.	63.7	0.8	WPd	2	½ pochm.	—	—	—
Genewa	68.1	—1.0	—	0	mgła	4	—	—
Gleichenberg	72.1	—6.8	—	0	1/1 pochm.	—	0	—9
Hamburg	66.4	—5.8	PdW	4	mgła	—	—	—
Ischl	71.3	—8.4	—	0	mgła	—	—4	—8
Kijów	79.6	—15.2	W	1	pogodnie	—	—	—
Konstantyn.	66.2	5.0	PnW	2	pochm.	1	5	3
Kopenhaga	69.4	—1.7	PdW	5	pochm.	—	—	—
Kraków	73.8	—10.6	WPd	1	mgła	—	—7	—11
Lwów	76.5	—14.8	PdW	1	¼ pochm.	—	—9	—15
Malta	65.6	14.4	ZPn	2	¾ pochm.	—	14	11
Monachjum	68.1	—9.8	PnW	1	mgła	—	—6	—11
Moskwa	80.9	—13.4	ZPd	1	śnieg	—	—	—
Nizza	65.3	3.4	W	1	¾ pochm.	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	65.0	1.5	W	2	pochm.	—	3	—1
Petersburg	76.4	—5.0	PdZ	1	pochm.	—	—	—
Praga czeska	71.9	—10.0	Pd	1	mgła	—	0	—10
Rzym	66.3	2.6	Pn	3	pochm.	—	12	2
Stokholm	—	—	—	—	—	—	—	—
Tryest	66.9	1.5	WPn	3	pogodnie	—	5	1
Wiedeń	71.4	—6.2	PdW	1	pochm.	—	0	—8

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 28 grudnia 1893 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
51	Chłodna	Popielawska	Mąż sparaliżowany, dz. dr. 6.
4	Czyste	Garlecka M.	Wdowa dz. dr. 6-ro.
8	Krochmal.	Bekier Małka	Wdowa, chora, dz. dr. 6-ro.
7	Młynarsk.	Pasio Eufemja	Oboje chorzy, dz. dr. 3.
103	Pańska	Białoń Apol.	Wdowa, chora, dz. dr. 4-ro.
5	Owsiana	Marcinkowska	Chora wraz z mężem, dz. dr. 6
21	Tamka	Kondracka M.	Chora, mąż chory, dz. dr. 3.
33	Tamka	Gerwatowska	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
25	Wołowa	Bielawska M.	Mąż chory, dz. dr. 4-ro.
50	Solec	Raszewska L.	Wdowa, dz. dr. 4-ro, matka stara.
15	Burakow.	Obrzydowska	Chora wraz z mężem, dz. dr. 4
28	Nizka	Pręgowski A.	Żona w szpitalu, dz. dr. 6-ro.
51	Nizka	Ansztadt Sura	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
81	Nowolipki	Janowska J.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
13	Muranow.	Borowińska	Mąż nieobecny, dz. dr. 4-ro, matka chora.

KORESPONDENCJA PRYWATNA

— Dla Carmen.
Na żądanie pięknej Carmen nieomieszka stawić się na 3-ią maskaradę
191 Torreador.

— „Eli!" listu na poczcie dla „Ila" nie ma. 197

— 111.—Przypominam się twojej pamięci. U mnie wszystko jednakowo. 195

W daiu 22 Października 1893 r.,
umarł w Walzen
Józef Langer
kawaler, syn nieżyjącego **młynarza Józefa Langer** i nieżyjącej małżonki **Beaty z Winklerów.**
Ustanowiony przez Sąd Królewski Ober-Glogau kuratorem spadku, wzywam niniejszem nieznanych mi spadkobierców **Józefa Langer** o zgłoszenie się do mnie.—Spadek wynosi około 30,000 marek.
Ober-Glogau, dnia 28 Grudnia 1893 r.
von Schlebrügge.
74r Adwokat.

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 421

Adres: Francuzki świeżo przybyłe, z bardzo dobremi rekomendacjami, do umieszczenia zaraz, Biuro nauczycielskie pierwszorzędno Jasińskiej, Świętokrzyzka 15. 1190

A) Ostrowska, portrecistka, udziela lekcje rysunków bardzo tanio. Nowogrodzka 21, mieszkania 13. 61r

Bona francuzka, z doskonałemi świadectwami, jest do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Jaworskiej. Krakowskie-Przedmieście 7. 1504

Chcę brać lekcje angielskiego. Oferty w Kurjerze dla K. Kr. 1301

Francuzka młoda do konwersacji potrzebna na wyjazd. Marszałkowska, 114, m. 28, od 12 do 2-ej. 1140

Gimnazistka z wyższym patentem, mogąca udzielać początków muzyki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Grzybowska 29, mieszkania 4. 1044

Gimnazistka z wyższym patentem, znająca dobrze francuzki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Bagno 2, róg Świętokrzyzkiej, mieszkania 11. 1087

Gimnazistka przygotowuje do ostatecznych egzaminów na nauczycielskie patenty, udziela korepetycyj, przysposabia do szkół chłopców i dziewczęta. Wiadomość w składzie aptecznym: Podwale № 17. 1909

Nowo otworzona Czytelnia Powszechna: Mazowiecka 11. Książki naukowe i belletrystyczne. Pisma. 1404

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj w godzinach rannych. Złota 24, mieszkania 37. 1417

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym, konwersacją francuską, muzyką dobrą, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Może przyjąć demi-place. Szpitalna № 3, mieszkania 8. 1461

Potrzebną jest francuzka z dobrym akcentem, do parugodzinnej konwersacji. Porozumieć się w godz. 4—5, róg Nowo-Miodowej. Kozia № 50, m. 6. 1474

Potrzebna zaraz na demi-place nauczycielka z francuzkim i wyższą muzyką, do 8-letniej dziewczynki. Widok 23, m. 8. 1385

Poszukuję nauczycielki rysunków do początków. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Rysunki." 1442

Potrzebna francuzka z dobremi świadectwami, na demi-place lub na stałe. Wiadomość: Złota № 31, m. 5. 1453

Potrzebna zaraz zdolna nauczycielka na wieś do trzech panienek. Oferty nadsełać: Szaniawski w Bratoszewicach p. Głowno, pow. Brzeziński. 1460

Potrzebny korepetytor na wyjazd. Wiadomość: Smolna № 17, m. 4. Czwartki, niedziele, wtorki, od 10—1. 1513

Potrzebny uczeń filolog, do chłopca klasy wstępnej, za obiady lub do umowy, Senatorska 10, m. 29. 865

Student uniwersytetu może znaleść pomieszczenie na wsi, dla przygotowania 9-letniego chłopca do 1-ej klasy gimnazjum. Wiadomość w hotelu Europejskim, w poniedziałek d. 15 stycznia od godz. 10-ej do 11-ej zrana, szwajcar wskaże. 1393

Doniesienia osobiste.

Blondynka z czarnemi oczyma, bardzo miłej i ujmującej powierzchowności, młoda, posiadająca doskonale język francuski, zgodnego usposobienia, wymagań umiarkowanych, posiadająca skromny fundusik, pragnie poznać w celach matrymonjalnych młodego człowieka, uczciwego i sympatycznego, mającego średnie utrzymanie. Dyskrecja zapewnia się. Poste-restante Tyszowce (gub. lubelska) dla „Palmy." 999

Dla F. B. list wysłany. 1416

Kawaler lat 27, polak, prowadzący interes handlowy w Finlandji, poszukuje żony, panny, młodej, przystojnej i inteligentnej.— Mając dochodu rocznego 3,000 rs., posagu nie wymaga. Oferty adresować proszę: Finlandja, Frydrychsham № 1 poste-restante. 1210

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, gruntownie francuski, włoski. 3 Miodowa, oficyna 25. 44683

Administratorów dóbr, lasów, fabryk, z gruntownem fachowem wykształceniem, pierwszorzędnemi rekomendacjami, kaucjami, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego Wasilewski i S-ka, Nowosenatorska 6. 43570

Buchalter, młody człowiek, izraelita, poszukuje zajęcia w godzinach wieczornych. Posiadam rekomendacje. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Rajchmana, Senatorska 26, pod „Buchalter na godziny." 1512

Buchalter zdolny, rutynowany, poszukuje zajęcia w godzinach wieczornych. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „20 XX." 1070

Bona niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla A. D. 1105

Bona niemka z krawiecczyzną poszukuje miejsca. Nowy-Świat 62, m. 41. 1441

Dwóch młodych subjektów, jeden z branży żelaza i galanteryjnej, drugi tabacznej, władający płynnie językami polskim i niemieckim, tak w mowie, jak i piśmie, poszukuje od zaraz umieszczenia w sklepie lub kantorze. Łaskawe oferty: Prądzyński, Kapucyńska 13, m. 32. 1067

Do towarzystwa starszej osoby poszukuję miejsca. Aleja Jerozolimska 84, skład herbaty. 871

Gospodynie wiejskie uzdolnione, obeznane ze wszystkiemi kierunkami gospodarstwa kobiecego, tylko z dobremi rekomendacjami, poleca oddział rekomendacyjny Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6. 43437

Jestem młody, energiczny, średnio wykształcony, poszukuję jakiegokolwiek zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer „Zajęcie." 1440

Krojczyni z kilkoletnią praktyką i świeżo powtórzonym krojem paryskim Abela Goubaud. Żórawia № 9, m. 22. 63r

Kopjuję plany techniczne. Hoża 9—51. 1394

Kiper rutynowany i ekspedjent ze świadectwami pierwszorzędnych firm, poszukuje posady w Warszawie, na prowincji lub w Cesarstwie. Oferty przyjmuje Kurjer „Kiper". 864

Młody człowiek, inteligentny, poszukuje zajęcia; obecnie pracował w magazynie zjednoczonych fabryk, obznajmiony z metalami. Adres: ulica Chłodna 62—10. 1447

Młody człowiek, średnio wykształcony, energiczny, obeznany z gospodarstwem, dla większej praktyki pragnie wstąpić do większego majątku jako płatny praktykant, w Królestwie albo Cesarstwie. Oferty przyjmuje Kurjer dla W. F. 1439

Młoda osoba, posiadająca języki obce, muzykę, metodę Froebla, szuka zajęcia na godziny. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Jadwiga." 1509

Młody człowiek, znający buchalterję, rachunkowość handlową, russki, francuski i niemiecki, poszukuje posady. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. „S. G. 33." 1425

Młoda osoba, posiadająca języki obce, poszukuje zajęcia w handlu. Oferty przyjmuje Kurjer „Marta." 1508

Młoda osoba, znająca dobrze krój i krawiecczyznę, poszukuje miejsca do magazynu lub do sklepu, w miejscu albo na wyjazd.— Oferty pod „Marja B." przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 1491

Młoda panna, z francuskim i konwersacją poszukuje zajęcia, również przyjmie do dzieci lub do towarzystwa. Hoża domu № 9, m. 16. 54r

Młoda osoba, inteligentna, życzy miejsca gospodyni. Ul. Chłodna № 16, w kawiarni. 1171

Młoda, dobrze wychowana i inteligentna osoba, znająca dobrze krawiecczyznę, poszukuje stałego miejsca w domu prywatnym na wyjazd. Łaskawe oferty pod lit. „D. D." przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana, Senatorska 26. 1178

Młody człowiek, izraelita, skromnych wymagań, pracujący w większym interesie jako pomocnik buchaltera, znający gruntownie języki: polski, niemiecki, russki poszukuje stosownej posady w miejscu lub na prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer dla M. F. 870

Osoba inteligentna szuka zajęcia za mieszkanie, francuski, muzyka, akompanjament do śpiewu, gra na cztery ręce. Chmielna 18, m. 8, od 11—1-ej. 1435

Osoba młoda, wykształcona, posiadająca russki, francuski i muzykę, poszukuje odpowiedniego zajęcia za małe wynagrodzenie. Oferty przyjmuje Kurjer „Pracującej." 1390

Osoba młoda i zdolna poszukuje miejsca sklepowej. Ulica Widok № 24, m. 17. 1415

Osoba znająca krój i krawiecczyznę poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Ulica Złota № 39, m. 49. 1459

Osoba muzykalna poszukuje zajęcia za obiad. Tamże jest pianino do sprzedania.— Mazowiecka 11—11, od 12 do 5-ej. 1437

Osoba młoda szuka zajęcia panny służącej lub do gospodarstwa. Oferty dla „Pracowitej" proszę składać w kiosku, Plac św. Aleksandra. 62r

Osoba w średnim wieku, inteligentna, poszukuje miejsca do towarzystwa, zarządu domem lub opieki nad dziećmi. Wspólna 50, mieszk. 6. 38

Osoba młoda, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca do towarzystwa lub do zarządu domem za mieszkanie i życie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Wandy." 1154

Osoba znająca krój i krawieczczyznę poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Świętokrzyska 15, m. 7. 1121

Poszukuję zajęcia do prowadzenia młynów wodnych i parowych, mogę urządzać śluzy upusty, jeberfale w różny sposób i zabezpieczam pływaki od zatopienia. Oferty pod „Młyn" przyjmuje Kurjer. 45255

Przyjmuję zamówienia na wieczorki i bale na fortepian i skrzypce lub sam fortepian. Książęca 21, organista kościoła św. Aleksandra. 839

Poszukuję szycia w prywatnym domu do bielizny i krawieczczyzny. Oferty proszę złożyć: Bracka 17, mieszk. 22. 1409

Panienka młoda, inteligentna, z dobrej rodziny, obeznana z handlem, poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki. Oferty „Praca" przyjmuje Kurjer. 1454

Rządca gospodarczy, kawaler, z dobremi świadectwami i rekomendacją, poszukuje posady zaraz w Królestwie lub Cesarstwie.— Wiadomość: Żórawia 6, mieszk. 1. 1511

Wieczornego zajęcia poszukuje buchalter tanio. Oferty „Miłującemu pracę" przyjmuje Kurjer. 1173

Wytrawny korespondent w językach: niemieckim, francuzkim i angielskim, który przez szereg lat korespondował w pierwszorzędnych domach handlowych w kraju i zagranicą, poszukuje posady od 1-go Kwietnia lub wcześniej.—Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski snb, Q. 1212

Z kaucją 1,500 rs. szuka młody, inteligentny człowiek posady magazyniera, inkasenta i t. p. Wiadomość u właściciela domu, Topiel № 8. 1414

500 rs. kaucji, poszukuję pracy inkasenta lub magazyniera. Wiadomość Senatorska № 28, m. 19. 451

b) Zaofiarowane.

Bona niemka młoda potrzebna. Wiadomość: Hotel Polski, w restauracji. 1482

Bona francuzka lub szwajcarka z szyciem i dobremi świadectwami potrzebna na wieś do skromnego domu, do dwojga dzieci. Pensja rs. 120 rocznie. Wiadomość: Chmielna 16, mieszkania 6, między 2—4-tą. 1013

Do krawatów potrzebne podręczne. Nowy-Świat 8, Wyrzyk. 1396

Do pończoch potrzebna zdolna wykończarka, zwijaczka. Marszałkowska 145, mieszkania 26. 1377

Do kantoru fabrycznego w Łodzi potrzebny płatny praktykant handlowy, znający gruntownie język polski i rozumiejący po niemiecku. Oferty wysyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego w Łodzi pod lit. X. Y. Z. 1463

Do pracowni bielizny potrzebne zdolne maszynistki, maszyny Whelera-Wilsona, mogą zarobić rs. 1 dziennie, dziurkarki i uczennice. Podwale 18, u rządcy domu. 1487

Do kwiatów potrzebne zaraz podręczne i uczennice. Nowomiejska 12—11. 1475

Do interesu ajenturowego poszukiwany jest młody człowiek z korespondencją russką, niemiecką i francuską. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego w Łodzi pod lit. „B. R." 46r

Ogrodnik młody, kawaler, potrzebny na wieś. Wiadomość: Senatorska 27, skład rowerów. 1116

Pożądana zdolna młodsza, posiadająca dobre świadectwa, na wyjazd do Kalisza.— Zgłaszać się: Żórawia 41, mieszk. 1, zrana od 10 do 12-ej. 1159

Potrzebne prasowaczki do drobiazgów. Bednarska 24, m. 19. 1134

Potrzebna bona niemka do jednego dziecka znająca język russki. Ulica Dzika № 19, m. 8. 1136

Potrzebna zdolna sklepowa do Łomży na wyjazd, zaraz, do składu wędlin. Wiadomość: ulica Freta № 46, u właściciela domu. 1092

Potrzebni ślusarze na prowincję. Hotel Saski № 84. 1088

Potrzebny chłopiec do krawca. Zgoda 3, m. 13. 1362

Potrzebne natychmiast bardzo uzdolnione staniczarki. Żórawia 5, m. 6. 1016

Potrzebna jest panna do sklepu rękawiczek Kaluszki, Niecała № 7. Pierwszeństwo mają mówiące po niemiecku. 1086

Pomocnik aptekarski z ostatnich egzaminów potrzebny od 1-go lutego. Reflektanci zechcą nadsyłać oferty do apteki w Staszowie, wymieniając apteki, w których pracowali. 1163

Potrzebny do apteki uczeń, chrześcjanin, początkujący, ze świadectwem 4-ch klas.— Bliższe warunki listownie pod adresem: miasteczko Zabłudów gub. grodzień., pow. białostocki, aptekarzowi W. Bruszewskiemu. 1037

Potrzebna jest kucharka na wyjazd do pojedyńczej osoby, zaraz, umiejąca dobrze gotować, prać, świadectwa długoletnie wymagalne koniecznie. Wiadomość: ulica Piękna domu № 21, mieszkania 11. 1411

Potrzebny zaraz młody, energiczny pomocnik do interesu przewozowo-ekspedycyjnego w Wilnie. Reflektanci obeznani z czynnościami ekspedycyjnemi na dr. żel. mogą składać oferty z kopjami świadectw w kantorze Kurjera Warsz. sub „Przewóz." Wymagalna kaucja rs. 500. 1384

Potrzebny jest rządca albo ekonom, kawaler, zaraz, oraz ogrodnik kawaler, na wieś. Wiadomość: Grzybowska 32, mieszk. 4, od 2 do 5-ej. 1381

Panie mające własne maszyny pończosznicze mogą mieć stałą robotę. Tamże potrzebna wydoskonalona maszynistka do pończoch. Pańska 16, m. 3. 1405

Potrzebna umiejętna krawcowa do domu prywatnego. Żórawia 6, m. 18. 1450

Potrzebne są panny zdatne i podręczne do sukien. Erywańska 14. 1507

Potrzebny uczeń do cukierni od lat 14—15. Bielańska 22. 1506

Potrzebna niemka do dzieci. Hoża 51, w sklepie wędlin. 1497

Potrzebna panna zdolna do staników. Ulica Szpitalna 4, mieszkania 16. 1476

Potrzebna panna do haftu. Freta 16, Krajewska. 1472

Potrzebna zaraz panna do staników i spódnic. Dzielna 17, mieszk. 8. 1427

Potrzebny jest uczeń dobrej konduity do fabryki cukierków Fruzińskiego, Marszałkowska 133. Pierwszeństwo mają z prowincji. 1395

Potrzebne są panny do bielizny damskiej i dziewczynka do nauki. Wiślana domu № 4, mieszk. № 19. 1403

Potrzebna dobra wykończarka do pończoch. Wspólna 40, mieszk. 8. 1397

Potrzebna uczennica do krawieczczyzny, może być ze wszystkiem. Krakowskie-Przedmieście 85, m. 6. 1465

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistki i podręczne oraz uczennice. Niecała 12, m. 15. 1510

Rzeźbiarz potrzebny zaraz, robota stała.— Brzozowa 12, mieszkania 16. 1489

Subjekt potrzebny do handlu wódek. Nowy-Świat № 16, mieszk. 4. 1335

Sklepowa potrzebna do składu nici i galanterji Alojzego Ludwig, Senatorska 6. Pierwszeństwo tym, które poprzednio zajmowały podobne miejsca. Pożądanym jest język niemiecki lub francuzki. Wymagane dobre świadectwa. 1064

Sklepowej potrzeba do sprzedaży pieczywa, pojedyńczej osoby. Wiadomość w kantorze piekarni, Muranowska № 36. 1085

Sklepowa potrzebna z rutyną handlową i znajomością języka niemieckiego. Proszę się zgłosić: ul. Marszałkowska 8, tylko od 3 do 5-ej. 1421

Uczeń z dobrej rodziny prtrzebny do zakładu zegarmistrzowskiego. — Jerozolimska № 49. 1019

Zakład ślusarsko-mechaniczny J. Trembińskiego, przy ulicy Marszałkowskiej 141, potrzebuje uczni i praktykantów. 1041

Za trzy godziny lekcyj muzyki tygodniowo można egzercytować się codziennie. Oferty składać w Kurjerze pod „Muzyka, egzercytowanie." 1386

Kupno i sprzedaż.

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 475

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szafy, umywalnie, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, biurka, trema i inne meble sprzedaję tanio. Elektoralna 45, m. 3. 128

A) Umeblowanie z 4-ch pokojów, mało używane, pozostawiono do sprzedania razem lub częściowo u rządcy domu, ulica Krucza 10. 129

A) Starożytne mebelki, żyrandol do zbycia. Bracka 25—8. 984

Adres. Sprzedaż i kupno maszyn do szycia i pończoszniczych, nowych i używanych, oraz reparacją takowych z gwarancją, w zakładzie mechanicznym Frankowskiego i Grzymskiego, Nowy-Świat 61. 1412

Antykwarjusz Maliński (nowootworzony magazyn starożytności), Królewska 3 (drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia), kupuje po cenach najwyższych: gobeliny, makaty, kawałki materji, pasy lite i jedwabne, porcelanę, bronzy i meble stylowe, wyroby srebrne i złote emaljowane, kryształy, miniatury, ryciny, zbroje, ryngrafy. 1503

Bardzo piękne futro męzkie elki, zupełnie nowe, jest do sprzedania w składzie futer Pawełka, Czysta 6. 372

Dla panów rzeźników kiszki baranie sprzedaję. Świętojerska 30, mieszk. 42 1215

Do sprzedania dwie suknie, jedna biała, a druga kolorowa, modnie zrobione, zupełnie świeże. Wiadomość: Marszałkowska 80, mieszkania 2. 52r

Dubeltówka dobra Lancastra do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 79, mieszkania 4. 1273

Do sprzedania dwie karety używane, sanki, wolanty, bryczki rozmaitych fasonów.— Ceny przystępne. Goliński, Leszno 70. 990

Do sprzedania futro nowe elki paltową robotą z kołnierzem bobrowym, palto na oposach, płaszcz nowy. Miodowa № 14, sklep krawiecki Piotrowskiego. 1182

Do sprzedania suknie wełniane, jedwabne, koronkowe oraz żakieta na futrze i bez, wszystko bardzo eleganckie i świeże. Piękna 22, stróż wskaże, od 11 do 3-ej. 1494

Do sprzedania szafy, łóżka, szafki. Pańska 18—18, stolarz. 764

Fortepian, futra używane.—Pianistka grywa na wieczorach. — Marszałkowska 123, rządca domu. 1165

Fortepian bardzo mocny rs. 160. Elektoralna 8, m. 3. 1157

Fortepiany stroję za rs. 1, reparacja. Listownie: Stalowa 4, Żodkiewicz. 1029

Fortepian czarny, krótki, w dobrym stanie, za rs. 45. Ogrodowa 25, m. 1. 1008

Fortepian krótki, czarny, sprzedaję tanio.— Krucza 17, mieszkania 6. 41

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony, wolanciki, bryczki do wsi, sanki używane moskiewskie. 946

Fortepian do sprzedania za 60 rs. Włodzimierska 10—16, od godz. 3 do 4-ej. 820

Futro męzkie, inne rzeczy, fortepian do sprzedania. — Kawiarnia, ulica Świętokrzyzka № 31. 1420

Flet sprzedaję. Wielka 49—7. 1498

Fortepian o 7-iu oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 150. Ulica Tamka № 19, m. 24. 1452

Futro algierka elki męzkie za 110 rs. do sprzedania. Tłomackie 5, 1-sze piętro. 1498

Futro lisy, rotunda popielicowa do sprzedania. Kuśnierz Rambusz, Krakowskie-Przedmieście 6. 1485

Fortepian krótki, czarny, 7 oktaw, z blatem i szprejcami metalowemi, w dobrym stanie, do sprzedania za 200 rs. Żelazna 48, mieszkania 20. 1483

Fortepian firmy Prombergera tanio do sprzedania. Hoża 36, mieszk. 2. 238

Garnitur mebli salonowy rs. 55, garnitur 32, otomana 18 rubli. Widok 22—24. 735

Garniturki fantazyjne czarne rzeźbione, pluszem kryte, garniturki fantazyjne całe kryte do buduaru, garnitury duże do salonu i gabinetu. Marszałkowska 115—10. 774

Gruszki, winogrona, świeże jabłka tyrolskie, krymskie i krajowe, daktyle marokańskie, bakalje od 25 kop., śledzie królewskie 10 kop., uliki 5, poleca handel Barańskiego, Marszałkowska 146, hotel Francuski. 1493

Jest do sprzedania urządzenie sklepu spożywczego. Złota № 83, stróż wskaże. 1455

Jest wiatrak na rozbiórkę. Wolska № 47, w ogrodzie. 1431

Kwiaty karnawałowe tanio w fabryce kwiatów. Marszałkowska 145, m. 22. 1113

Kasa ogniotrwała używana B. thego do sprzedania. Sienna 4, m. 17. 8

Kasy ogniotrwałe, gwarantowanej dobroci, najtaniej wyrabia fabryka Matyśkiewicza, Chłodna 40. 41433

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 44r

Kucyk prawdziwy Ponny, maleńki szarabanik i szorki z żółtej skóry do sprzedania tanio. Świętokrzyzka 29, m. 7. 1410

Licytacja codziennie od 1-ej po południu na meble, dywany, portjery, pianina, bronzy, porcelanę, obrazy i t. p. Sprzedaż z wolnej ręki i wszelkie obstalunki na meble i całe urządzenia przyjmuje się od 9-ej zrana do 8-ej wieczorem. Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152. 1128

Łóżka, wielki wybór, tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 672

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 1010

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 759

Łóżko żelazne bardzo eleganckie, z materacem. do sprzedania. Praga, Brukowa № 5, m. 1. 1457

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 1361

Maszyny na raty nowe, pięknie szyjące.— Stare przyjmuję. Dzika 20, Tagszejn. 1033

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 1021

Maszyna nożna Singera tanio do nabycia. Bracka 17, mieszk. 3. 1175

Maszyna parowa o sile 34—45 koni, stojąca, doskonałej konstrukcji, bardzo silnej i dokładnej budowy, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość w Warszawie, dom handlowy „Krzywoszewski et Cytwic", ulica Zielna № 23. 991

Meble stylowe empire, drugie utrechtem kryte, paka do fortepianu, fajans angielski, materace sprężynowe. Ulica Solna № 12, m. 4. 1430

Maszynę rękawiczniczą sprzedam, przy sprzedaży nauka darmo. Chmielna 7, mieszkania 12. 829

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne po jaknajniższych cenach. Świętokrzyzka 16, m. 13. 1486

Maszyna Pollaka-Szmidta, prawie nowa, tanio. Pańska 62, m. 2. 1443

Meble za bezcen rozmaite. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37. 1479

Najtaniej owoce, włoszczyzna suszona, herbata owocowa. Bazar, Senatorska 37. 1478

Nadeszły indyki, sery, grzyby litewskie, krajowe, borówki, powidła, miód, ozory marynowane, konfitury. Chmielna 15. 1376

Otomana, szafa, 6 krzeseł stołowych rzeźbionych, garnitur mebli rzeźbiony, stół prywatnie do sprzedania. Chmielna 10, mieszkania 6. 1139

Otomany urzędowej roboty, szeslong gustowny do sprzedania. Marszałkowska 115, m. 10. 773

Otomanę i szafę sprzedam bardzo tanio.— Bracka 19, m, 8. 1515

Otomany gustowne, szeslong, garniturek bardzo tanio. Bracka 10—18, drugie podwórze. 943

Pianina nowe, ceny fabryczne, wielki wybór, kilkoletnia gwarancja, sprzedaje Dütz, Marszałkowska 140. 569

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Marszałkowska 116—5. 1023

Pianino czarne, piękne, tanio do sprzedania. Leszno № 2, lombard. 1502

Platforma parokonna i wóz do piasku potrzebne do fabryki, Nowowielka 18. 1492

Palto zimowe, ubranie wizytowe mało używane do sprzedania z powodu wstąpienia do wojska. Marszałkowska 34, m. 1. 1428

Pończosznicza maszyna i Singera, prawie nowe, tanio, Prosta 6, mieszk. 6. 1402

Pianino zagraniczne krzyżowe sprzedam rs. 360. Chmielna 27, mieszkania 8. 294

Pianino mało używane, fisharmonja, urządzenie domowe i kuchenne do sprzedania. Krucza 8, mieszk. 1. 949

Sprzedam wóz węglarski, wózek dwukołowy i chomonto. Leopoldyna 12, skład węgli. 1150

Suknia ślubna biała jedwabna, welon, kwiaty, pelerynka z niskiej osoby, kupowane u Hersego, do sprzedania. Żórawia № 36, m. 23, w godzinach między 4 a 8-mą. 1114

Sprzedam maszynę do szycia ręczną, nuty. Wspólna 5, m. 5. 45160

Sprzedaję tanio kredensy, szafy, łóżka, szafki do bielizny. Ulica Śliska № 53, mieszkania 1. 1015

Szuba czarna na lisach, mufka, suknia szara na szczupłą starszą osobę oraz komoda, łóżko jesionowe, lusterko, kuferki do sprzedania tanio. Jerozolimska 8, stróż wskaże. 1056

Szafa, komoda, tremo, kredens, garnitur mebli, stół z blatami, szafy sklepowe sprzedam tanio. Bielańska 20, m. 2. 1348

Suszone śliwki w wyborowym gatunku sprzedaje workami po 3 rs. 60 kop. pud kantor Jana Kleniewskiego, Długa 28, od 9-ej do 4-ej po południu. 1218

Sprzedam fortepian rs. 180. Chmielna 24, m. 13. 1363

Sprzedaję tanio dwa kapelusze damskie, nowe i modne, oraz kaftan pluszowy na średnią figurę. Wspólna 13, m. 23. 1418

Suknie dwie wieczorowe do sprzedania, mało używane i kosz duży podróżny. Podwale № 22, m. 31. 1389

Sprzedam suknię granat kortową. Żórawia 6, m. 18. 1449

Toaleta machoniowa z konsolą i zegar antyk do sprzedania. Nowy-Świat 14, mieszkania 29. 1458

Z powodu wyjazdu do odstąpienia za przystępną cenę urządzenie sklepowe i sklep.—Ulica Marszałkowska № 90, stróż wskaże. 763

Z potrzeby sprzedam otomanę, sofę paryską, fotel urzędowej roboty. Ogrodowa 23, stróż wskaże. 1168

Interesa handl. i majątk.

Anons. Z wkładem rs. 20—25,000 potrzebny jest zaraz wspólnik do rozszerzenia istniejącego już interesu przemysłowego, zapewniającego duże zyski, obok zupełnej gwarancji kapitału. Oferty pod lit. C. D. przyjmuje kantor Kurjera. 1227

Bilard nowy w restauracji wypuszczę w dzierżawę. Dzika № 1, mieszk. 1. 1481

Do sprzedania mydlarnia. Piękna 44. 1514

Dom dobrze procentujący w szacunku pięćdziesiąt tysięcy sprzedam, Nowy-Świat 27, m. 8, do 12-ej, od 3 do 6-ej. 1490

Do sprzedania nieruchomość z powodu wyjazdu za 4,500 rs., dochód 14%, w Piotrkowie gubernjalnym, blisko placu targowego, składająca się z dwóch domów, placu frontowego i ogrodu owocowego 5,220 łokci □. Wiadomość u Gnypa, ulica Odeska, wprost ogrodu bernardyńskiego. 89

Domy do sprzedania. Wiadomość u stróża, Smolna 11. 663

Egzystencja! Magazyn artykułów kurantowych, egzystujący lat 17, do sprzedania. Do kupna potrzeba rs. 1,200. Wiadomość: Marszałkowska 116—5. 1423

Fabryka waty z całem urządzeniem zaraz tanio do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 4. 1252

Garkuchnia oddawna egzystująca do sprzedania skutkiem słabości właścicielki. Nowe-Miasto 17. 1032

Jest do odstąpienia korzystny interes. Kapitał od 1,500 do 2,000. Oferty pod „S. K. 2,000" przyjmuje kantor Kurjera. 1006

Kawiarnia do sprzedania z powodu interesów familijnych. Złota № 27. 1051

Kawiarnię sprzedam za niską cenę. Wiadomość: ulica Freta № 18, w mydlarni. 1137

Kolonja 8 morgów ogrodu owocowego wraz z zabudowaniem, za rogatką mokotowską, do sprzedania. Wiadomość: Chwastkiewicz, Bielańska 3. 564

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość w księgarni, Świętokrzyzka № 36. 1419

Magle do sprzedania w dobrym stanie za 180 rubli. Marszałkowska 56, m. 8. 1444

Magle do sprzedania dobrze procentujące.—Zakroczymska № 9. Wiadomość: Leszno 15, u rządcy domu. 1446

Magle do sprzedania z powodu otrzymania posady. Marszałkowska 61. 1042

Magle do sprzedania bardzo tanio. Tamże maszyna Singera. Nowomiejska № 3. 902

Magle do sprzedania z powodu interesow familijnych. Żórawia № 28. 1284

Magle do sprzedania. Ulica róg Mokotowskiej i Marszałkowskiej № 12. 1388

Niemka inteligentna prosi szanownych panów kapitalistów o pożyczkę 200 rubli.—Oferty poste-restante pod „Uczciwość." 1432

Odstąpię sklep, punkt dobry, środek miasta. Rubli 20 miesięcznie. — Wiadomość: Mokotowska 57, mieszkania 30. 1505

Ogród owocowo-warzywny oraz obora w Sielcach, za rogatką Belwederską, do wydzierżawienia lub sprzedania. Marszałkowska 116—5. 1422

Plac 2,530 łokci □, na pryncypalnej ulicy, z planami zatwierdzonemi, do sprzedania.—Wiadomość: Koszykowa № 15, m. 1, od 10 do 1-ej w południe. 1408

Potrzebna jest suma rs. 2,000 na drugi numer hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość: Plac Zamkowy № 107, u rządcy. 1307

Plac dziedziczny 3,000 ł. □ do sprzedania.—Kolonja 10 mor. pod Rakowcem do wydzierżawienia. Reflektanci zechcą podać swe oferty pod lit. P. K. do kantoru Kurjera. 479

Potrzebuję kupić ogród owocowo-warzywny urządzony, z domem mieszkalnym.—Oferty składać pod literami A. K. w Kurjerze. 776

Potrzeba 2,000 rs. Zabezpieczenie pewne.—Wiadomość: Złota 33, m. 1. 1169

Plac do wydzierżawienia od 1-go kwietnia, przy ulicy Solec, nad Wisłą położony, około 50,000 łokci, oparkaniony, z domem mieszkalnym. Wiadomość: Czysta 4, m. 1, od godz. 1—2-ej i od 6—7-ej. 1084

Potrzeba rs. 1,000 na niewygórowany procent, na pół roku lub rok. Gwarancja zupełna. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod „K. 1,000." 1488

Posesja z zabudowaniami i ogrodem, w Sielcach, za rogatką Belwederską, zdatna na każdą fabrykę, do sprzedania lub wydzierżawienia. Marszałkowska 116—5. 1424

Rs. 28,000 do 35,000 potrzeba bez pośrednictwa na 1-szy numer. Dom nie obciążony w Towarzystwie, wartości rs. 150,000. Oferty przyjmuje Kurjer pod „W. 12." 1426

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Krochmalna № 50. 1144

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość w sklepie spożywczym, Ciepła № 17. 1317

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ogrodowa № 45. 1331

Stragan z pieczywem № 3 do sprzedania.—Stary Grzybów, Bazar. 1268

Skład węgli, egzystujący od lat 10-iu na jednej z pryncygalnych ulic, za bardzo przystępną cenę zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesów. Wiadomość: Marszałkowska № 88, m. 7. 1438

Skład węgla do nabycia w dobrym punkcie. Wiadomość między drugą a trzecią, ulica Krucza № 11. 832

Sklep spożywczo kolonjalny sprzedam za zwrotem kosztów. — Aleja Jerozolimska № 64. 1030

Sklep spożywczy do sprzedania. — Targu dziennego 15 rubli. Browarna 21. 1500

Sprzedam zaraz tanio sklep tabaczno-piśmienno-norymberski. Miodowa 8. 1499

Sklep spożywczy z dystrybucją wraz z kawiarnią, dobrze procentujący, do sprzedania bardzo tanio z powodu nagłego wyjazdu. Świętojańska № 21. 1496

Sklep spożywczo-piśmienny do sprzedania z powodu interesu. Wilcza 38. 1473

Sklep do sprzedania z powodu otrzymania posady. Chmielna 72. 1470

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu otrzymania posady. Leszno № 72. 1434

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny za 200 rubli, pieczywo opłaca komorne, sprzedaję z powodu słabości właścicielki.—O tym sklepie można się dowiedzieć: Żelazna № 76, wejście z podwórza na dole. 1401

Są do sprzedania 3 szopy nowe, długości 7 łokci, a szerokości 4, nowe, heblowane, ściany dubeltowe na karnes, zdatne na mieszkania. Wiadomość na Lesznie № 100, w młynie parowym, u stróża Jana Wojciechowskiego. 1398

Ważne dla rolników, przemysłowców i kapitalistów. We czwartek dnia 24-go marca st. st., to jest d. 5-go kwietnia n. st. 1894 r., o godz. 10-ej zrana, w sądzie okręgowym w m. gub. Radomiu sprzedawany będzie w drodze działów wraz z inwentarzem żywym i martwym majątek ziemski Długojów, położony o wiorst trzy od m. gub. Radomia, należący do spadkobierców ś. p. Jana Wróblewskiego. Długojów obejmuje ogółem 760 m. 6 p., nie licząc kolonji Bronisławowa (145 m. 77 p.), jako wieczystej dzierżawy. Długojów posiada ziemi ornej 565 m. 80 pr., lasu wyborowego budulcowego i materjałowego 150 mor. 62 pr., pod łąkami 8 mor. 175 pr., pod pastwiskami 12 m. 84 pr., resztę pod budowlami, drogami, miedzami i rowami. Gleba urodzajna żytnia kl. I i II, pszenna kl. II, łąka kl. II.—Inwentarz żywy w stanie dobrym obejmuje: 50 krów dojnych, 31 jałowizny, 13 cieląt, 10 wołów roboczych, 26 koni roboczych i odpowiedni inwentarz martwy. Dzierżawa wieczysta Bronisławowa przynosi rubli 90 czynszu. Serwituty uregulowane. Długojów posiada osobną książkę hypoteczną, nie obciążony jest żadnym długiem. Licytacja rozpocznie się od sumy rubli 78,000, oznaczonej przez ekspertów. Grunta Długojowa oddalone są o jedną wiorstę od m. gub. Radomia. Miasto w kierunkach sprzedawanego majątku buduje się bez przerwy. Długojów tak dla rolnika-fachowca, jak dla przemysłowca i kapitalisty, zapewnia znaczne korzyści. Wszelkie papiery i dokumenty dotyczące sprzedawanego majątku przeglądać można w kancelarji wydziału cywilnego w sądzie okręgowym w Radomiu. 2664r

Włóka ziemi z zabudowaniem i zasiewami do sprzedania pod Włoszczową. Wiadomość: Praga, ulica Brzeska № 21, mieszkania 4. 1118

Wspólnik czynny, chrześcjanin, z kapitałem 10,000—15,000 rs. potrzebny jest do interesu fabrycznego dobrze procentującego. Gwarancja pewna, specjalność nie wymagana. Reflektanci raczą składać oferty w kantorze Kuriera pod „Wspólnik czynny." 1156

W jednem z wielkich miast gubernjalnych Rosji zachodniej jest do sprzedania magazyn towarów z pracownią robót damskich, z wyrobioną stałą i liczną klijentelą. Obrót roczny kilkanaście tysięcy rubli, wartość towarów i urządzenia około 5,000 rubli. Wiadomość w księgarni S. Bukowieckiego, Marszałkowska 100. 1062

Żądane 200 rs. pożyczki. Gwarancja pewna. Oferty składać w kantorze Kurjera pod „Pożyczka 200." 1495

Z powodu otrzymania posady jest do sprzedania kawiarnia. Ul. Piwna № 37. 1466

Z kapitałem rs. 1,000 poszukuję wspólnika energicznego do interesu mającego wielką przyszłoćć przed sobą. Królewska 31, mieszkania 26. 1464

Z powodu otrzymania posady jest do sprzedania sklep w dobrym punkcie, targ dzienny do 18 rs., komorne tanie. Wiadomość: Żelazna 47, m. 32. 1448

Z powodu nadmiaru pracy przy prowadzeniu dwóch interesów, odstąpię mydlarnię.—Próżna № 10. 941

1,000 rs. potrzebne zaraz, gwarancja pewna, procent od umowy. — Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod K. A. P. 1399

3,500 rubli do wypożyczenia po Towarzystwie miejskiem na 7%. Wiadomość: cukiernia, róg ulic Miodowej i Długiej. 1387

Lokale.

A. Mieszkanie umeblowane—front, 4 pokoje, kuchnia, skanalizowane, suche, ciepłe. Erywańska 14—6, od 12—4-ej. 1462

A. Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Żabia 3, (Przechodnią 4). Telefonu 679. 32

Do odnajęcia zaraz mieszkanie z dwóch pokoi, łazienki, kuchni, przedpokoju, z dwoma wejściami, umeblowane, wygodne. Wiadomość od 2-ej, Koszykowa № 30, (róg Marszałkowskiej), m. 1. 53r

Do wynajęcia w każdym czasie trzy pokoje, na parterze, z przedpokojem, klozetem, z zachowaniem, piwnicą, przy ulicy Trębackiej 4, (d. W-nej Szejblerowej), za 380 rs. rocznie. 1391

Do wynajęcia elegancki pokój, meble, usługa, parter. Wspólna 44—1. 1436

Do wynajęcia zaraz pokój z wygodami, usługą, samowarem, opałem i meblami. Marszałkowska № 47, m. 17. 1149

Lokal, złożony z 7-iu pokojów, pasażu, kuchni, pokoju dla służby, łazienki etc., do wynajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście 55, dom fabryki żyrardowskiej. 717

Lodownia bardzo tanio do najęcia. Miodowa 24, sklep.—Piwnica b. tanio. Miodowa 24, sklep. 630

Pomieszczenie dla kasjerki, guwernantki. Nowy-Świat № 59, m. 6. 1185

Pokój, meble, obsługa, samowar, opał, 19 rubli. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 1365

Przyjmuje się chłopców ze szkół prywatnych na stancję. Wiadomość: ulica Sienna № 21, m. 13. 1334

Potrzebna od 1-go lub 15-go marca w domu skanalizowanym: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na pierwszem lub drugiem piętrze, w okolicach Królewskiej, Jerozolimskiej i Marszałkowskiej do kolei Wiedeńskiej. Oferty proszę składać: Biuro Techniczne, Twarda № 5. 1031

Potrzebne od 1 marca lub 1 kwietnia 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, suche, wodociąg, parter, 1-e piętro, rocznie 350 rs. Oferty E. F. proszę składać w składzie cygar p. Widulińskiego: Senatorska № 12. 1392

Pokój z meblami lub bez, z wspólnym przedpokojem, pierwsze piętro, ładne wejście, odnajmę zaraz. Chłodna 50, m. 4. 1518

Pokój za rs. 10 i pomieszczenie za rs. 5, z życiem lub bez. Marszałkowska № 56, mieszkania 11. 1467

Pokój rs. 6, (umeblowany), odnajmę kobiecie inteligentnej. Marjensztadt 22, mieszkania 1. 1413

Pomieszczenie dla dwóch uczących się panienek u nauczycielki. Wilcza 37, m. 8, obok gimnazjum 2-go. 1520

Pokój do wynajęcia, wraz z utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 1519

Pokój frontowy, słoneczny, osobne paradne wejscie, z meblami i usłngą do wynajęcia. Wspólna 40—6. 956

Różne lokale fabryczne, z siłą pary do wynajęcia. Grzybowska 55. 883

Stancja dla ucznia szkół prywatnych. Zielna 13—5. 1034

Sklep z pakamerem, do wynajęcia zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 10, u właściciela domu. 975

Wynajmę pokój umeblowany, z opałem, usługą, 10 rubli miesięcznie. Włodzimierska 3—11. 1433

3 pokoje, przedpokoik, kuchnia, na parterze, wynajmę. Wspólna 39. Właściciel. 1484

Doniesienia rozmaite.

A. Skład najlepszych cygar poleca cygarniczki, porte-cigares i inne przybory do palenia tanio. Trębacka 11. Łebkowski. 18r

Dzwonki elektryczne, telefony, piorunochrony urządza z gwarancją w Warszawie i na prowincji S. Straus. Materjałów wybór na składzie. Nowy-Świat 45. 1501

Dowód za № 12574 na zastawionej premji z roku 1864 serji 16459 № 17, w kantorze H. Wawelberga został zgubiony, zastrzeżenie zrobiono. 1445

Fortepianista przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące, bale, oraz wesela. Chmielna № 64, m. 20. 64r

Gdyby który z panów kapitalistów zechciał przyjść z pomocą młodemu człowiekowi pożyczką 400 rs. dla powiększenia sklepu, otrzyma oprócz gwarancji dozgonną wdzięczność. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski. 1407

Kwit lombardowy na rower sprzedam. Bracka 6, mieszkania 1, zrana od 10-ej. 1380

Kostjumy wszystkich narodowości na bale i kuligi, wynajmuję po cenach umiarkowanych, jak również zajmuję się rożyserją i urządzaniem teatrów amatorskich, tak w Warszawie jak i na prowincji, posiadam do tego wszelkie akcesorja i wyborową bibliotekę. Plac św. Aleksandra № 13, mieszk. 22. 317

Lekcje tańców udzielam po domach, tanio. Wiadomość: Chmielna 3. Zakład reparacyjny. 1082

Mężatka chce przyjąć dziecko do piersi. Wolskie rogatki 21. Perla Monschein. 785

M-me Lucie czesze panie u siebie, od 10-ej zrana do 11-ej wieczorem. Zamówienia na miasto przyjmuje się kilka dni wpierw. Chmielna № 21. 532

Największa w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann. Nalewki. 21. 4

Nowo założona remiza „Eclips," 25 Nowy-Świat 25. Landa, faetony, karety na gumowych kołach, wytworne zaprzęgi. Telefonu № 805. 45353

Obiady prywatne w domu i na ulicę. Wspólna 42—17. 1406

Obiady prywatne, zdrowe, Solna 18, mieszkania 4. 1429

Pracownia sukien damskich i dziecinnych przyjmuje wszelkie roboty w zakres wchodzące, oraz odświeża i przefasonowywa, ceny umiarkowane. Zielna № 2, m. 4. 1127

Pracownia sukien i strojów damskich P. Piotrowskiej, nowootworzona przy ul. Długiej № 8a, przyjmuje obstalunki na suknie, które wykonywa podług najświeższych żurnali, tak z własnego, jakoteż i z powierzonego materjału, po cenach umiarkowanych. 45567

Piece żelazne poleca fabryka A. Haensel, Elektoralna 14. 636

Pianista, rozporządzający nader obfitym repertuarem wyborowych utworów do tańca, przyjmuje zamówienia na wieczorki i zabawy tańcujące. Jasna 2—7. Godz. 4—6 i rano. 1450

Przyjmuję krawiecczyznę, odrabiam prędko i czapeczki. Podwale 14—25. 1480

Suknie, okrycia, wykończa szybko i starannie pracownia Bronikowskiej: ul. Świętokrzyzka 15. 877

Tanio! grywam do tańca na fortepianie. Leszno 104, mieszk. 6. 732

Ubiera się gustownie i tanio kapelusze.—Przyjmuje się hafty i znaczenie bielizny. Bednarska 24, m. 2. 677

Wybiegł mops Puk, odprowadzić za sowitą nagrodą do pani Salkowskiej: Bracka 12. 1471

W dniu 9 b. m. wychodząc 7—8 wieczorom z magazynu W. Vorbrodta (przybory wojskowe Krakow.-Przedm. 61), zgubiono w drodze do hotelu Europ. order z 2-ma medalami i 1-m krzyżem na sprzączce. Uprasza się znalazcę o oddanie do tegoż magazynu za nagrodą. 1344

Zawiadomienie. W tych dniach zaginęły dwa blankiety wekslowe: jeden na rub. 1,000, drugi na rub. 10,000, z podpisem M. Wąchockier, wzywam zatem znalazcę o zwrot tychże blankietów niżej podpisanemu przy ulicy Gnojnej pod № 7 zamieszkałemu,—a nadto nadmieniam, że odtąd wszelkie weksle i zobowiązania podpisywać będę całem imieniem i nazwiskiem Moszek Wąchockier i że niepodpisane w taki sposób zobowiązania nie będą miały żadnego znaczenia. — Moszek Wąchockier. 1011

Zgubiono obrączkę ślubną złotą, z napisem A. U. 19/2 1887. Uprasza się znalazcę o złożenie w redakcyj Dziennika dla Wszystkich za nagrodą. 1364

Zgubiono medal srebrny pamiątkowy z wystawy w Chicago (½ dolara). Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot tegoż na Nowy-Świat 22, m. 23, za nagrodą. 1400

10 rs. Całkowita nauka kroju systemem Worth'a i nauka szycia. Krochmalna 8, mieszkania 5. 1477

99 Marszałkowska magazyn Chmurczyńskiego: burki, palta, szlafroki, marynarki, kamizelki, spodnie, sprzedaje tanio, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki, które wykończa starannie. 715

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 31 Декабря (12 Января) 1893/4 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).